Nr. 38 — Wtorek 17 Lutego 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu krajowego we Lwowie, Jana Kleeborna-Girtlera, zastępcą prokuratora państwa we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

Angielskie dzienniki, a mianowicie organa torysów, skwapliwie pochwytują każdą sposobność, przy której mogą napisać niepokojący komentarz do stosunków między Rossyą a Niemcami, lub podburzyć jedno państwo przeciw drugiemu. Jeżeli przytem wypadnie wplątać i Francyę w kombinacye wojownicze, to i tego nie wahają się uczynić organa torysów, byle tylko ze wszystkiego wypływało, że Rossya wkrótce zostanie zniewoloną do zapasów z zachodniemi sąsiadami swoimi. Taktyka ta jest ze stanowiska egoizmu zupełnie uzasadniona, a egoizm nie jest bynajmniej w polityce tak zdrożnym, jak w pojęciach etycznych, lecz owszem cnotą. Egoizm każe Anglii a zwłaszcza torysom podtrzymywać wszystko, co dzieli Niemcy od Rossyi, a w danym razie nawet stwarzać przeszkody, aby oba te państwa nie wróciły znowu do dawnych stosunków, lecz stały ciągle na stanowisku *qui vive*. Rossya bowiem, zawikłana w Europie w wojnę z którémkolwiek państwem, przestaje być groźną dla panowania Anglii w Indyach i umożliwia Anglikom różne „naukowe" sprostowania granic, jak np. w Afganistanie. Zresztą każda wojna na kontynencie byłaby jedną rękojmią więcej, że torysi nie tak prędko jeszcze będą musieli oddać ster rządów napowrót Gladstonowi i jego klienteli. Sam Gladstone nie forytowałby swojego stronnictwa w takim razie, bo zasada gnuśnej obojętności, propagowanej przez niego jako najlepszy program polityki zagranicznej, nie mogłaby się nawet jednego dnia utrzymać.

Usposobiona tak wojowniczo prasa torysów wyzyskała jak mogła niemiecką mowę tronową, ale z artykułów jej przebija, że nie jest zupełnie zadowoloną. Ogólnikowy ustęp o czuwaniu nad pokojem jest dla niej wcale niewygodny. Mowa tronowa powinna była grozić Rossyi, jeżeliby miała znaleźć oklaski w Londynie. Dlaczego mowa ta nie wspomina wyraźnie o przymierzu z Austryą, dlaczego nie podnosi antirossyjskiej tendencyi tego przymierza? Takie pytanie stawiają niektóre organa angielskie, jak gdyby mowa tronowa mogła być tak nieoględna w doborze zwrotów i wyrazów jak artykuł dziennikarski. Na pytanie powyższe jest najpierw gotowa ta odpowiedź, że niemiecka mowa tronowa nie wymieniając Austryi, mówi o niej dość wyraźnie. Jeżeli bowiem cesarz Wilhelm upewnia parlament, że z mocarstwami tak pokojowo usposobionemi jak Niemcy czuwać będzie nad tem, aby stworzona w traktacie berlińskim podstawa pokoju europejskiego nie została zachwianą, to nikt nie może wątpić, że jestto aluzya w pierwszym rzędzie do Austryi wystosowana. Wolno każdemu państwu zaliczyć siebie także do tej kategoryi stróżów pokoju europejskiego, ale Austryi nikt nie odmówi pierwszego miejsca w tym szeregu.

Po Austryi Anglia największe ma prawo zaliczyć siebie do wskazanej ogólnikowo ligi pokojowej. Z Rossyą natomiast sprawa jest dość trudna, ale i to dałoby się ostatecznie naprawić. Jeżeli sama Rossya zechce siebie zaliczyć do tej kategoryi państw, to pewnie nikt jej ani nie zniechęci ani nie odmówi wstępu. Ogólnikowe brzmienie niemieckiej mowy tronowej w tym ustępie miało nawet, jak się zdaje, ten cel wytknięty. Cesarz Wilhelm nie mógł napiętnować niejako Rossyi jako wichrzycielki pokoju, bo nie ma dotąd faktycznej podstawy do tego. Zapewne także nie życzył sobie tego, bo osobistym jego intencyom najlepiej odpowiadałby taki zwrot, żeby Rossya sama nie upatrywała w przymierzu niemiecko-austryackiem dążności sobie nieprzyjaznej, lecz owszem pośrednie zaproszenie do wznowienia tradycyi trójcesarskiego przymierza.

Czego mowa tronowa nie powiedziała wyraźnie z powodów utylitarnych, to uzupełnia prasa berlińska. Skoro już nawet tak poważna *Provinzial-Correspondenz* z almanachu gotajskiego wygrzebuje powód do oskarżenia Rossyi o zbytnie zbrojenie się w zamiarach zaczepnych, to w kołach berlińskich nie musi panować wielka otucha, żeby sąsiad wschodni Niemiec zaliczyć się zechciał do grona państw zarówno pokojowo usposobionych. Ale przeciwnikowi trzeba na wszelki wypadek zbudować złoty most do odwrotu. Takim mostem jest dla Rossyi ogólnikowy ustęp mowy tronowej o polityce zagranicznej. W tym ustępie przebija jeszcze dawna polityka Niemiec, zgodna z osobistemi sympatyami cesarza Wilhelma. Gdyby książę Bismarck mógł był na własną rękę ułożyć i wygłosić mowę tronową, byłby może wskazał wyraźnie, z kim wspólnie i przeciw komu Niemcy bronić będą pokoju europejskiego.

KORESPONDENCYE

Paryż, 14 lutego.

(*B*) Nikt ani chwili nie wątpił, że propozycya Blanca w kwestyi ogólnej amnestyi dla komunistów zostanie niezmierną większością odrzucona w Izbie deputowanych. Rezultat usprawiedliwił oczekiwanie. Izba 313 głosami przeciw 115 przeszła do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Myliłby się jednak, ktoby w tem upatrywał zwycięztwo gabinetu, chodziło tu bowiem najwidoczniej o to, co Francuzi nazywają *enfoncer des portes ouvertes* — zwycięztwo zatem przyszło bez trudu i chwały, a dla uzupełnienia tego porównania prezes gabinetu pozostawił i nadal drzwi te otwarte, a jak mówią dzienniki radykalne, kwestya amnestyi nie została rozstrzygniętą, tylko odroczoną. Czytelnicy pamiętają bez wątpienia, z jakiem oburzeniem poprzedni gabinet powstał przeciw pretensyom lewego krańca. Ułaskawiono wielkie mnóstwo skazanych ale dodano, że kwestya ta już jest zdecydowana i że jak wyraźnie oświadczył p. Waddington, „nigdy" już o ogólnej amnestyi mowy być nie może.

Ale zaledwie wymówił ten wyraz „nigdy", prezes gabinetu a z nim jego koledzy upadli, wprawdzie pod innym pozorem, ale rzeczywiście z tego właśnie powodu.

Ostrzeżenie to nie pozostało martwą literą dla p. Freycinet i chociaż aż nadto widocznem było nieprzychylne dla kwestyi amnestyi usposobienie przeważnej większości i Izby i opinii publicznej, prezes rady nie odważył się wymówić wyrazu „nigdy". Mowa jego w tym przedmiocie streszcza się w tych słowach: „Na dziś rząd ani chce słyszeć o amnestyi, nie jest to jednak jego ostatnie słowo i „później" będziemy mogli znowu o tem pogadać."

Nie wątpimy, że ten rodzaj ustępstwa, to pozostawienie za sobą otwartych drzwi dalszej agitacyi za amnestyą, musiały dużo kosztować p. ministra, ale takie to są następstwa, kiedy kto pozwoli nieporządkowi i anarchii jedną nogą dotknąć świętego grun-

---

11)

BIAŁA CZY CZARNA?

SZKIC Z ŻYCIA KUBAŃSKIEGO

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy.)

Chory poruszył się niespokojnie w swym fotelu. Bóg wie, jakie podejrzenia podsuwała mu obawa, ażeby go ludzie lub wypadki nie pozbawiły Chrystianity.

— O, nic nadzwyczajnego — uspokajała go kobieta, zgadując i tę myśl. — Są to tylko urzędnicy. Przyszli do niej w pewnym.... interesie.

— Interes z urzędnikami? Cóż może dziewczyna w jej wieku mieć do czynienia z prawem?

Zmięszana kobieta nie dała mu żadnej odpowiedzi.

— Donna Cecylio — gderał rekonwalescent uparcie, folgując od dawna już tajonym podejrzeniom. — Wiem, że byłaś, jesteś nawet piękną i masz wyjątkowo jasną cerę, jak na osobę twojej krwi, ale im dłużej się w was dwie wpatruję, im się dłużej zastanawiam nad waszym stosunkiem, tem większą różnicę widzę między wami. Powiedz mi prawdę. Czy Christianita jest twoją córką? Czy jest czarną, czy białą?

— Ej, jakie zapytanie! Czyjąż jest jeżeli nie moją, do kogóż należy jeżeli nie do mnie, która ją wyniańczyłam, wykarmiłam mlekiem i łzami? — odparła kwadronka, spuszczając oczy. Jej wyblanszowana twarz nie mogła okazać rumieńców, tylko duże, sarnie, wylękłe oczy, tak dziwne i niedocieczone, że raz się zdawało, iż północ z nich zieje, drugi raz, że strzelają z nich ognie południa, tylko te oczy czarne zdradzały trochę niepokoju, zmięszanego z pewnem filuternem zadowoleniem.

— Bo widzisz senoro.... — począł Don Cristobal, jeszcze nieuspokojony tą odpowiedzią.

Donna Cecylia mu przerwała.

— Lekarz zakazał panu wzruszającego dyskursu, a pan zawsze się upiera, żeby mówić o rzeczach drażliwych. Idę sobie. Zostawiam panu wczorajsze *Diario de la Marina*. Zobaczy pan, że żona tego łotra dyrektora chce sprzedać Liceum. To mi przypomina, co powiedział doktor, który słyszał w prokuratoryi, a ta powinnaby najlepiej wiedzieć takie rzeczy, że ten opryszek miał uciec do jakiegoś państwa w południowej Ameryce, zkąd go sami szatani nie wydobędą. Czy też nie wstyd, ażeby wypuścić takiego mordercę, kiedy go już mieli w kryminale? Czegoż jednak nie dokażą pieniądze z hiszpańskimi stróżami więzienia!

Wiadomości w gazecie okazały się tak interesujące, że zaczytany Don Cristobal nie słyszał, jak kwadronka opuściła werandę. Zostawmyż go samego i poznajmy panów urzędników.

Willa zaszczycona ich wizytą należała do zacnego doktora. Spowodowany i osobistą przyjaźnią i ambicyą, żeby uratować życie pacyenta, o którym koledzy zwątpili, przeniósł on Don Cristobala do swego domu. Dzielny ten elew wszechnicy w Zurychu, (gdzież w nowym świecie nie znajdziecie wychowańców tej *alma mater* i gdzie nie są oni dumni z wielkiego uniwersytetu, co ich kształcił?) miał piękny dom i urządził go przyzwoicie, jak wypadało jednemu z najpopularniejszych lekarzy bogatej Hawany. Mieszkał z kreolska po pańsku, a przecież jego salon nie wyglądał wcale powabnie. Owszem, był on tak nagi, że mógł przejąć gościa chłodem w dzień najgorętszy. Na mozaikowej posadzce stał długi stół marmurowy, z srebrną *candela*. Stół miał po dwóch stronach tuzin krzeseł, ustawionych w dwa pod sznur wyciągnięte szeregi. Na tem się kończyło umeblowanie *paradoru*, obok kosztownych zwierciadeł i obrazów, które doktor miał w swym salonie na przekor zwyczajom wyspiarzy.

W tym pokoju siedzieli goście mundurowani, nadęci, ziejący kłębami dymu z najlepszych cygar lekarza. Było ich dwóch — jeden z nich pewnie Hiszpan, sądząc z jego akcentu i arogancyi. Łatwo pojąć strach biednej Christianity, kiedy tacy panowie zadawali jej pytania i kazali podpisywać dokumenty, których widok tak ją przeraził, jak gdyby każdy z nich był jej wyrokiem śmierci. O co ją pytali? jaki był cel tych formalności? co z nią zrobią? czy jej nie sprzedali broń Boże, jak sprzedali niejedną z jej przyjaciółek? Takie pytania kołatały się w jej biednej główce. Z całej rzeczy zrozumiała tylko, że jej narzucili ojca, a zdawało się jej, iż to, co mówili o jego przeszłości, zgoła nie poprawiało jej widoków w życiu. Czemuż mu nie pozwolą spoczywać w zapomnieniu, jak już spoczywa w grobie?

Christianita wyszła z tej sali nie o wiele mędrsza niż do niej weszła, ale o wiele smutniejsza, z wiadomością, że w jej pozycyi społecznej zaszła jakaś zmiana, i że nowa plama spadła na jej pochodzenie, plama zabraniająca żywić wszelką nadzieję szczęścia. Co słyszała? nie umiałaby tego powtórzyć. Chyba dowiemy się jej historyi familijnej z konwersacyi panów urzędników, nawiązanej przy kawie i cygarach po wyjściu Christianity, Przywilejem powieściopisarzy powtórzymy tę rozmowę na własny nasz sposób, uzupełniając ją różnemi faktami.

W czasie gdy słynny w hiszpańskiej Ameryce Tacon, który zbudował wielki teatr w Hawanie, uporządkował miasto, dał kodeks Kubie i zostawił niezatarte ślady w historyi i instytucyach wiecznie wiernej wyspy — gdy ten najzręczniejszy i najokrutniejszy z wielkorządców był generalnym kapitanem Kuby, żył współcześnie niemniej od niego głośny Marti, na pół korsarz, przemytnik, który zawojowawszy niejako archipelag Jodłowych Wysp, bliski południowego wybrzeża Kuby, szydził z władz hiszpańskich, nazywał się królem, gromił ekspedycye wysyłane przeciw sobie przez słabych gubernatorów Kuby. Ale Tacon, tyran równie energiczny jak surowy, nie dał się zatrwożyć przykładem swych niedołężnych poprzedników, lecz zaraz w pierwszych miesiącach swoich rządów zabrał się z tem większą sprężystością do rozbicia bandy Martiego, że była związaną z agitacyami politycznemi, składała się bowiem głównie z zbiegłych Mulatów, którzy pod wodzą Kreola mścili się na dawnych swoich panach, a nawet podnosili sztandar wolności wszystkich niewolników.

Tacon rozczarował się wkrótce w przykry sposób, bo energia nie okazała się skuteczniejszą. Lekkie statki kontrabandzistów, kierowane ludźmi znającymi każdy archipelag i każdy przesmyk morski, wszystkie skały, mielizny i tajemnicze przystanie, ukryte pomiędzy koralowemi wyspami i nadmorską roślinnością, nie dawały się ująć ciężkim, niezręcznie kierowanym okrętom rządowym. Marti śmiał się z królewskiej floty i królewskiej straży nadbrzeżnej, turbując Hiszpanów, ile razy ich spotkał w równej sile, unikając ich, kiedy byli liczniejsi, a lud upatrując w nim obrońcę swego, ostrzegał go i wspierał w potrzebie.

tu prawa, musi ciężkiemi ofiarami opłacać tę chwilę słabości.

Na teraz ta kwestya usunięta; „później“, jak powiedział p. Freycinet, ujrzymy ją wznowioną, ale i teraz gabinet z niejedną jeszcze spotka się trudnością. Artykuł 7 ustawy Ferry wywołał bardzo chmurny horyzont, kwestya magistratury nie obiecuje łatwości rozwiązania. Idzie tu, jak wiadomo czytelnikom, o nienaruszalność posad sądowych, którą większość Izby chce znieść zupełnie, podczas gdy gabinet pragnie ją utrzymać w zasadzie, a w inny uboczny sposób zadość uczynić wymaganiom większości. Niezgoda między gabinetem i Izbą jest wyraźna i nic nie wróży, aby gabinet ze starcia tego wyszedł zwycięzko, chociaż idzie tu o bezpieczeństwo i interes ogółu.

Gabinet przyzwyczaił nas dotąd do ustępstw we wszystkich punktach. W kwestyi amnestyi większość była za gabinetem, inaczej, kto wie, czyby nie był już teraz ustąpił, skoro zawczasu zostawił sobie drogę do wyjścia na „później.“ Ale w kwestyi nienaruszalności magistratury już nie do otwartych drzwi trzeba będzie szturm przypuszczać, gabinet dotąd zdaje się obstawać przy swojem, a właściwie mówiąc szuka sposobu obejścia trudności, a i w tem okazuje słabość, bo w kwestyi zasady wszelki kompromis jest dezercyą, a co gorsza, komisya roztrząsająca projekt ustawy wniesionej przez ministra sprawiedliwości, nie chce przystać na pozorne utrzymanie nieusuwalności sędziów przez wyznaczenie pensyi tym, którzy mają dwadzieścia albo dwadzieścia pięć lat służby, chociaż, jak to minister obliczył, otworzyłoby to dostateczną liczbę posad dla czekających na nie amatorów republikańskich, chce ona wyraźnego oddalenia pewny liczby sędziów, żeby stanowczo zwalić zasadę nieusuwalności; rząd chciałby ocalić choć część zasady, komisya chce ją obalić całą, a rząd, jak go znamy, znużony walką, gotów w końcu zrobić ustępstwo, żeby nie był sam zmuszony ustąpić.

Pozostaje jedyna nadzieja, senat. Senat wprawdzie zawiódł oczekiwania opinii przy wyborze dożywotniego senatora p. Broca, ale spełnił ważny krok energii, wprowadzając członków Instytutu do najwyższej rady uniwersytetu; jest to nie mała kompensata, a będzie zupełną, jeżeli posuwając dalej ducha niezawisłosci Izba wyższa stanowczo zerwie z artykułem 7. W takim razie rząd zostanie ocalony, obroniony przeciw samemu sobie, co niebardzo byłoby pochlebnem dla niego, ale przynajmniej uspokajającem dla kraju, który zawsze chwilowo przynajmniej cierpi pod każdym względem skutkiem przesileń gabinetowych, które co najgorsza, przynajmniej w ostatnich dziesięciu latach ani na krok nie posunęły naprzód kwestyi wewnętrznego rozwoju Francyi.

Delegacye dla spraw wspólnych.

(*X posiedzenie delegacyi austryackiej.*)

† **Wiedeń** 15 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Schmerling zagaja posiedzenie o godzinie 11tej minut 25.

Na ławie rządowej: minister spraw zagranicznych bar. Haymerle, minister wojny hr. Bylandt-Reidt, minister wspólnej skarbowości bar. Hofmann, wiceadmirał bar. Pöck, naczelnik wydziału bar. Falke, radca ministeryalny bar. Krauss, radca dworu Szent-Györgyi.

Po zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia ostatniego zabiera głos minister spraw zagranicznych bar. Haymerle*): Mam zaszczyt oznajmić wys. Delegacyi, że JCK. Apost. Mość powziętym podczas sesyi tegorocznej zgodnie przez obie delegacye uchwałom raczył udzielić sankcyi najwyższej. Delegacya Rady państwa ukończyła na tę sesyę swoje wielce ważne zadanie, a poczytuję sobie za zaszczyt, że z najwyższego polecenia (*Zgromadzenie powstaje*) mogę wyrazić uznanie i podziękę JCK. Apost. Mości za patryotyczne wyrozumienie i ofiarność, któremi powodowała się w obradach i uchwałach. Nakoniec niech mi będzie wolno w imieniu wspólnego ministerstwa i w imieniu własnem, który po raz pierwszy miałem zaszczyt reprezentować rząd w tem wys. Zgromadzeniu, wynurzyć szczerą podziękę naszą za zaufanie i uprzejmość, które nam podczas tej sesyi od wysokiej Delegacyi dostały się w udziale.

Prezes: Wysoka Delegacyo! Z wygłoszonego tu właśnie od wys. rządu zawiadomienia, dowiedzieliśmy się, że uchwały, któreśmy powzięli, przez sankcyę Najj. Pana, najmiłosciwszego Pana i Cesarza naszego, zyskały prawomocność, a tem samem czynności naszej dostało się uznanie jako pracy plennej i pożytecznej. Wszyscy pewnie nawskróś przejęci jesteśmy uczuciem wdzięczności za miłościwy sposób, w jaki Najj. Pan oddał usiłowaniom naszym swoje uznanie, i widzimy w tem najpiękniejszą z pewnością nagrodę za dążności, któreśmy objawili w uskutecznianiu naszego zadania.

Lubo sesya formalnie ciągnęła się przez dwa miesiące, jednak w stosunkowo krótkim czasie, na niewielu posiedzeniach spełniliśmy posłannictwo, do którego byliśmy powołani, i powiodło się nam ze wszech miar mu sprostać. Z patryotycznem poczuciem, z trafnem zrozumieniem tego, czego wymaga potęga i niezawisłość monarchii, przyzwoliliśmy, czego wys. rząd od nas zażądał, a mniemam, że i tak nie uchybiliśmy względom, jakich wymaga położenie państwa pod względem finansowym i majątkowe stosunki ludności. Zadanie to, jak pewnie wszyscy wraz ze mną wdzięcznie uznacie, stało się nam łatwem ztąd, że wys. rząd stanął na stanowisku całkiem z nami zgodnem. Nabraliśmy przekonania, że i jego żądania nie przechodziły granic konieczności i że przeto żądał tylko tego, co wedle rzetelnego przekonania jego było niezbędne dla celów, na które sumy mają być poświęcone. Winniśmy przedewszystkiem naszej komisyi finansowej szczerą wdzięczność, że z bezwarunkowem poświęceniem oddawała się swej pracy i dała nam możność załatwienia i uporządkowania w stosunkowo krótkim czasie na posiedzeniach plenarnych obfitego materyału, który z pod obrad jej był wyszedł.

Jesteśmy zobowiązani rządowi pod tym także względem, że uspokoił nas co do położenia państwa, o ile mowa o niem była w odniesieniu do zagranicy. Nietylko pan minister spraw zagranicznych pozwolił nam wejrzeć w swoje usiłowania, skierowane ustawicznie ku temu, aby utrzymał się pokój w Europie; ujrzeliśmy praktyczne także zamanifestowanie tej dążności w czynie, mianowicie w tem, że nasza administracya wojenna zażądała jedynie tego, co służy na utrzymanie armii, a bynajmniej nie sięgała do którejkolwiek dziedziny, któraby mogła nasunąć domysł, jakoby w łonie rządu zaczepne panowały dążności.

Wśród takich okoliczności możemy rzeczywiście zakończyć dziś sesyę naszą z tem spokojnem przekonaniem, że w tej chwili przynajmniej nic pokojowi europejskiemu nie zagraża. Są może, jak dowiódł pewien genialny mowca z łona delegacyi, ciemne punkta na widnokręgu; ale zdaje mi się, że one nie mogą w tej chwili wywołać jakiegokolwiek zaniepokojenia. Materyału palnego do zaburzenia pokoju po wsze czasy dosyć było w świecie, a szczególniej w Europie; ale rządów zadaniem będzie starać się, aby ten materyał palny nie wybuchnął płomieniem, któryby na wszystkie strony spustoszenie tylko rozniósł. Ale, co prawda, do owych dwu ciemnych punktów w czasie najnowszym przybył trzeci, który jest nie ciemnym punktem tylko, lecz przybrał rozmiary wielkiej tarczy, a który nie zagraża pokojowi europejskiemu, ale rzeczywiście potężnie oddziałać może na dobrobyt ludności. Są to owe w kilku państwach eurepejskich objawiające się dążności do pomnożenia na nowo armij. Nie przypisując sobie sądu o tem, pragnę tylko, by te ustawiczne dążności, które teraz w tylu państwach europejskich się objawiają co do pomnożenia swych armij, te niemal wyścigi w tym duchu, nie posłużyły nam bynajmniej za przykład ponętny. (*Brawo! z lewicy.*) Uchwalając ustawę wojskową, wypowiedzieliśmy, a uznał to i rząd nasz, że z liczbą siły zbrojnej, jaką uchwaliliśmy na lat dziesięć, stanęliśmy pod względem naszego położenia finansowego, pod względem sił ludności naszej na samym już krańcu, po za który obyśmy już nie wychodzili. Jestem przekonany, że i wys. rząd podziela te zapatrywania, że w którymbądź kierunku nie pójdzie za przykładem owych mocarstw europejskich, które — smutna to rzecz, ale wypowiedzieć trzeba — poczytują sobie niemal za największe i najważniejsze zadanie pomnażać swe armie. Przyczem jedno wolno zachować na względzie: Austrya nigdy nie rządziła się polityką zaborczą. Austrya ma spokojne sumienie polityczne, a to także waży za kilkakroć sto tysięcy żołnierza. (*Głosy: Bardzo słusznie! brawo.*)

Panowie! Ustępujemy teraz, by siły nasze niepodzielnie już poświęcać Radzie państwa i jej sprawom. Przystępując do tej czynności, powinniśmy spełnić jeden szczególniejszy obowiązek. Uchwaliliśmy znaczne sumy dla państwa, niezbędnie, ale bądź co bądź ciężko ważące wobec ludności ponoszącej ciężary. Obowiązkiem przeto naszym dać ludności możność ponoszenia ich bez przeciążenia, a obowiązkowi temu uczynimy zadość, poświęcając się niepodzielnie przedewszystkiem rozwiązaniu kwestyj ekonomicznych. Sprawy polityczne, dążności narodowe, sprawy odnoszące się do innych urządzeń w administracyi państwa może bądź co bądź nie są pozbawione pewnego interesu; obecnie jednak, moi panowie szanowni, ustępują one w tył wobec ważności traktowania kwestyj ekonomicznych. (*Głosy z lewicy: bardzo słusznie!*) Popierać pracę, starać się o środki komunikacyjne, zapewnić owocom przemysłu i rolnictwa pole zbytu, zdjąć ciężary, które może jeszcze spoczywają na niektórych gałęziach rolnictwa i przemysłu, oto zadanie ważne i nader wdzięczne. Ludność zaś spodziewa się po nas, że niepodzielnie przystąpimy do rozwiązania tych zagadnień. Wtedy też — jestem przekonany — Rada państwa w najobfitszej mierze zjedna sobie wdzięczność i zaufanie ludności.

Jeśli w tym pójdziemy kierunku, wtedy, moi panowie szanowni, pójdziemy tylko za przykładem wielkodusznego Cesarza i Pana naszego, którego rządy całe, cała troska niepodzielnie jest poświęcona dobru i pomyślności ludów jego. Otrzymaliśmy dziś od Niego nieoceniony i nieopłacony żadną wdzięcznością dowód łaski i miłości; obowiązkiem naszym z czcią podziękować za ten dowód łaski cesarskiej i wynurzyć uczucia, któremi zawsze jesteśmy przejęci. Wzywam was przeto, byście powstali (*Zgromadzenie powstaje*) i powtórzyli za mną okrzyk: Najjaśniejszy Cesarz Franciszek Józef I niech żyje! (*Zgromadzenie trzykrotnie powtarza: niech żyje!*)

Deleg. Sturm: Ponieważ szanowny przyjaciel moj, przewodniczący komisyi budżetowej (Rechbauer), zasłabł, przeto mnie dostało się zaszczytne polecenie, bym posłuszny powszechnie uczuwanemu obowiązkowi wyraził wielce szanownemu prezydyum naszemu podziękę delegacyi. Jak członkowie obu Izb i wszystkich stronnictw Rady państwa w kończącej się dziś sesyi starali się jako dobrzy Austryacy zgodzić i wspólnie działać dla dobra pięknej ojczyzny naszej, tak też — jestem przekonany — wszyscy członkowie delegacyi są przepełnieni jednem uczuciem uznania dla czcigodnego pana prezesa naszego (*Brawo z lewicy*). Jako świetny wzór patryotyzmu austryackiego pan prezes z właściwą sobie jako najwyższemu w państwie sędziemu, ścisłą bezstronnością, z ciepłem w sercu, z jasnym na rzeczy poglądem i pewną dłonią kierował obradami delegacyi, przyspieszał je, zagaił i zamknął. Oby czcigodny pan prezes drobną znalazł satysfakcyę za swą działalność patryotyczną w najgorętszej podzięce, którą powtórnie w imieniu delegacyi niniejszem mu wynurzam. (*Brawo, z lewicy.*)

Członkom i reprezentantom wys. rządu wspólnego także wypowiadam najserdeczniejszą podziękę naszą za łaskawą gotowość, z jaką udzielali pożądanych objaśnień, i za uprzejmość ich w obcowaniu z delegacyą. (*Brawo*).

Prezes: W wysokim stopniu jestem wzruszony nader łaskawemi słowy, któr

*) Wszystkie przemówienia podaję w przekładzie z stenogramu.

Tacon użył potężniejszych środków od okrętów i żołnierzy — złota. Ofiarował obfitą nagrodę i zupełny pardon każdemu z korsarzy w służbie Martiego, którýby zdradził swych towarzyszy i pomógł do zniszczenia ich flotylli. Premię tę kazał ogłosić wszędzie a nawet malować wielkiemi literami na skałach nadmorskich. Mógł być pewien, że zbójcy czytali ją codziennie, ale żaden z nich nie ofiarował swoich usług — zdawało się, że hufiec Martiego nie ma w swych szeregach zdrajcy.

Zdarzyło się nareszcie, że pewnego wieczora wszedł do prywatnego biura gubernatora człowiek, obwinięty do niepoznania w płaszcz fałdzisty. Był to słuszny mężczyzna, bardzo ciemnej cery. Tacon zerwał się na równe nogi.

— Co ty za jeden? Kto cię tu wpuścił? Jak przeszedłeś warty?—zawołał, kładąc rękę na pistolet.

— Powoli! Za wiele pytań na raz, Ekscellencyo! — odparł nieproszony gość z flegmą. — Mniejsza o to na chwilę, kto jestem i jak wszedłem. Mam pilniejszy i ważniejszy interes do Waszej Ekscellencyi. Pozwól mi mówić po cichu, bo ta rzecz tylko nas dwóch obchodzi.

— Mów!

— Ekscellencya szukasz informacyi o bukanierach na Jodłowych Wyspach, i ofiarowałeś królewską sumę za ich herszta, wydanego żywcem lub trupem?

— A, brawo! — zawołał uradowany Tacon. Wiesz co o nim?

— Ekscellencyo, taki człowiek jak ja musi być ostrożnym, ażeby niejako sam sobie nie włożył stryczka na szyję.

— Bądź spokojny. Ofiarowałem nieograniczony pardon temu, co ich zdradzi.

— A gdybym zajmował ważne stanowisko między nimi, gdybym sam należał do hersztów?

— Nic nie szkodzi. To zaczyna przechodzić w politykę, w rodzaj buntu przeciw królowej, więc musimy zgnieść szajkę jakimkolwiek kosztem. Licz na moją łaskę, jeżeli pokażesz sposób odpowiedni.

— Ułóżmy się formalnie, Ekscellencyo, bo chociaż słowo honoru wystarcza pomiędzy kawalerami, urzędnik jako urzędnik przestaje być kawalerem. Mam więc urzędową obietnicę Waszej Ekscellencyi, że dostanę przyrzeczoną nadgrodę, pardon za moje wszystkie przeszłe występki, bez względu na to, kto jestem, jeżeli pokażę kryjówki bukanierów, zniszczę ich flotyllę, oddam Martiego w ręce Ekscellencyi i rozbiję ruch, który się może skończyć rewolucyą w całej Kubie?

— To się rozumie! Ludzie mówią o mnie różnie, mówią żem okrutny, chciwy i t. d. ale nikt nie słyszał, żeby kapitan generalny Tacon nie dotrzymał słowa. Masz jego słowo!

Tajemniczy gość skrzyżował ręce na piersi z powagą i rzekł dobitnie:

— Ja jestem Marti!

Tacon rzucił się naprzód mimowolnie, i odwiódł kurek pistoletu, ale zaraz się zreflektował. Rozbójnik stał niewzruszony. Generał spojrzał mu bystro w oczy, pomyślał chwilkę, usiadł, począł z nim cichą, prosto do celu zmierzającą rozmowę, która wyjaśniła niebawem postępowanie Martiego.

W miesiąc po nocnej wizycie zbójcy u gubernatora nie było ani jednej kryjówki na Jodłowych Wyspach, nieprzeszukanej przez karabinierów, nie szybował po modrej zatoce karybdyjskiej ani jeden statek z bukanierską, czarną banderą, na której trupia czaszka szczerzy zęby, nie był wolny od kajdan ani jeden z licznej bandy Martiego, oprócz młodzieńca, który był synem herszta i znalazł sposób opuszczenia kraju. Nieszczęśliwi bukanierzy zostali uduszeni za pomocą hiszpańskiej garoty na publicznym placu w Cienfuegos, przeklinając ostatniem tchnieniem herszta, który zdradził swych towarzyszy, co trwali tak wiernie w jego służbie, między którymi nie było zdrajcy! Cała Kuba go przeklinała, bo Kuba nie nazywała tych ludzi zbrodniarzami.

Po spełnieniu niecnej obietnicy, Marti stanął powtórnie przed Taconem.

— Przychodzę po moją nagrodę — rzekł.

— Jesteś zuch! — rzecze gubernator, który lubiał desperatów. — Zrobiłeś swoje, a ja zrobię moje. Twój pardon dawno ogłoszony w urzędowej gazecie, a tu masz mój własnoręczny przekaz na przyrzeczoną sumę. Idź do podskarbiego....

— Ośmielam się zwrócić uwagę Waszej Ekscellencyi — odparł sarkastycznie przezorny rozbójnik, że skarb Jej Królewskiej Mości jest chronicznie pusty, więc podskarbi nie da mi złamanej pesety, chociażby na tak dobry podpis, jak markiza Tacon. Otóż zrobię propozycyę, która nietylko nie przyniesie uszczerbku skarbowi, ale w przyszłości otworzy mu nowe źródło dochodu. Nikt na świecie nie zna tak dobrze rybnych miejsc naokoło Hawany, jak ja. Dajcie mi monopol rybołowstwa na morzu około stolicy na lat dwadzieścia, a zbuduję wam pałac na targ rybi, do którego będą się zjeżdżali ciekawi z wszystkich stron świata, dostarczę miastu obficie ryb tanich i świeżych, a po upływie mego terminu oddam rybołowstwo rządowi, z całą flotyllą, budynkami, sieciami, służbą i t. d.

— Zgoda! — odparł Tacon, zważywszy chwilkę to żądanie.

W taki to sposób stanął sławny targ na ryby w Hawanie, którego marmurowe kolumnady są główną ozdobą miasta, a rybne bogactwo morza tamtejszego, niezrównane prawdopodobnie w żadnej innej części świata, stało się ważnem źródłem dochodu publicznego. Hawana ma smaczniejsze i piękniejsze ryby i spożywa ich więcej stosunkowo, niż jakiekolwiek miasto, a założyciel szeroko rozgałęzionego bractwa rybaków, dziś stojącego w służbie rządowej, byłby zostawił po sobie milionową fortunę, gdyby zamiłowanie w *Valle-de-gallos* i *Plaza-de-toros* obok innych rujnujących wydatków nie były go zubożyły. Powiadają, że wiele jego ekscentrycznych czynów należało przypisać desperacyi, spowodowanej stratą syna, który znikł bez wieści zagranicą i przez długie lata z ojcem się nie znosił. Rozbrat między młodszym i starszym Martim, posunięty tak daleko, że syn zmienił nazwisko, miał pochodzić z gniewu i pogardy, jaką młodzieniec czuł ku zdrajcy, który wydał wiernych swoich towarzyszów w ręce władz hiszpańskich.

Ten syn powrócił nareszcie do Kuby jako wódz pierwszej bandy gerrilasów, jacy podnieśli zbrojny bunt w głębi kraju przeciw Hiszpanom. I ludzie białej cery z dobrych familij służyli pod nim, a walka toczyła się nietylko o wolność niewolników, lecz podniesiono sztandar z napisem *Cuba libre.* Było to pierwsze, wyraźne powstanie za wolność wyspy. Ruch ten nie cieszył się długim żywotem. Oddział powstańczy został rozbity, buntowników wieszano, gdzie ich złapano, nawet ich żony i dzieci mordowano podług prawidłowej metody Hiszpanów, dążących do radykalnego stłumienia kubańskiej swawoli. Z samego Madrytu przyszedł dekret, skazujący na utratę majątków i wygnanie całych rodzin buntowniczych. W pewnych okolicach odbywały się formalne rzezie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szanowny p. delegat dr. Sturm imieniem delegacyi do mnie wystosował. W rzeczy samej muszę wyznać, iż na podziękę, którą mi wypowiedział, zaledwie zasłużyłem. Obrady delegacyi miały przebieg tak spokojny, że zaledwie miałem sposobność wmięszać się do nich mocą prawa prezesowskiego, jak wogóle zaledwie miałem sposobność wpływać na przyspieszenie obrad, skoro sama delegacya wszystko pod tym względem uczyniła. Uprzejmych wyrazów, które do mnie wystosowano, nie mogę przeto poczytać za podziękę złożoną prezesowi za jego działalność, lecz za wyraz przyjacielskiej życzliwości szanownych panów delegatów, za którą najserdeczniejszą i najszczerszą wypowiadam niniejszem podziękę. (*Brawo, brawo, z lewicy*).

Po przemówieniach tych odczytano i zatwierdzono protokół z posiedzenia dzisiejszego.

P r e z e s ogłasza zamknięcie dwunastej sesyi delegacyjnej.

Koniec posiedzenia o godz. 11 min. 50.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Debaty nad amnestyą.)

Dnia 12 lutego odbyła francuska Izba deputowanych jedno z owych „wielkich posiedzeń“, których „cały Paryż“ z wielkiem zwykle oczekuje naprężeniem a z którego już w wczorajszym numerze *Gazety* podaliśmy krótkie sprawozdanie. Rozprawy prowadzone na tem posiedzeniu są zbyt ciekawe i ważne, aby nie zapoznać bliżej czytelnika z całym ich przebiegiem. Przedmiotem obrad był wniosek uchwalenia zupełnej i bezwarunkowej amnestyi dla komunardów. Pierwszym mowcą był wnioskodawca, L u d w i k B l a n c: „Dlaczego, zaczął mowca, wstępuję właściwie na trybunę? Czyż Izba nie wydała już wyroku? Ale wielkiemu Zgromadzeniu narodowemu przystoi zawsze jeszcze wyrugować z swojego serca drażliwość, którą może pozostawiły w nim dawno już minione wypadki, podczas gdy z drugiej strony powszechny interes wymaga ostatecznego rozwiązania kwestyi amnestyi. Powiedziano, że amnestya jest kwestyą wyłącznie paryską i że prowincye, kraj cały, nic o niej nie chcą słyszeć. Objechałem kraj, zwiedziłem miasteczka i wsie a wszędzie przyjmowano mnie okrzykami: „Niech żyje amnestya!“ „Niech żyje republika!“ Lud swoim zdrowym instynktem zrozumiał, że amnestya może tylko posłużyć do utwierdzenia republiki. Powiedziano dalej, że pomiędzy skazanymi, których dotąd nie obdarzono jeszcze wolnością, znajduje się 509 takich osób, które już poprzednio dopuściły się zwykłych zbrodni. Alež moi panowie, amnestya zniosłaby tylko kary za czynności nieprawnie połączone z powstaniem a owi skazańcy znaleźliby się po amnestyi ze względu na inne swoje przestępstwa w tem samem położeniu, w którem się znajdowali przed procesami o udział w komunie. Właśnie amnestya pociągnęłaby za sobą tę korzyść, że polityczni winowajcy komuny nie byliby już nadal tak samo traktowani jak ci, którzy się dopuścili pospolitych zbrodni. Ale cóż jest w powstaniu pospolitą zbrodnią? Tylko taki czyn, który ma brzydki cel osobisty. Tak wprawdzie nie zapatrywały się na sprawę sądy wojenne, ale zdania tego były rządy europejskie, które na wystosowane do nich żądania w sprawie wydania komunistów odpowiedziały wszystkie — bez badania pojedynczych wypadków — odmownie. Oświadczono, że niepodobna amnestyować ludzi, którzy się stali niejako wcieleniem komuny a którzy dzisiaj jeszcze głośno się przyznają do tych samych zasad. Na to odpowiem wam słowami Royer-Collarda: „Amnestyę ogłasza się przedewszystkiem w interesie amnestyi samej; idzie tylko o to, czy pragniecie przyspieszyć przywrócenie wewnętrznego spokoju a nie o to, czy tem wielkiem rozporządzeniem wypada także objąć niejednego wielkiego winowajcę.“ Najwyższy już czas położyć kres agitacyi, która mogłaby się stać bardzo niebezpieczną gdyby długo potrwać miała. Samym okrzykiem: Nigdy! z pewnością nie dokażecie tego. Wygnanie jest reklamą dla wygnanych i dla idei, które reprezentują, a jeśli sobie pomyślę, że amnestyowaliście ludzi 16 maja, muszę się doprawdy dziwić, dlaczego nie chcecie także amnestyować ludzi komuny. Ten sam powód, który wtenczas przytoczono, że kraj jest spragniony spokoju, można tutaj jeszcze lepiej zastosować. (Bardzo dobrze na skrajnej lewicy.)

Sprawozdawca komisyi, K a z i m i e r z P e r i e r, wystąpił w imieniu komisyi przeciw wnioskowi Ludwika Blanca. Zwróciwszy uwagę na to, że poprzedni mowca przemawiał w taki sposób, jak gdyby kwestya amnestyi była jeszcze w pełni na porządku dziennym, podczas gdy parlament już przecież uwzględnił najzupełniej wszystkie uczucia sprawiedliwości i ludzkości, zwrócił mowca uwagę, że ustawa z 3 marca 1879 zrobiła daleko więcej aniżeli wiele dawniejszych amnestyj. W dniu 1 stycznia 1879 było 4311 indywiduów nieułaskawionych: 5 czerwca było ułaskawionych 3113. Po tym terminie ułaskawiono jeszcze wiele osób, innym zaś zmieniono karę, tak że przed miesiącem było już tylko 830 osób wykluczonych od wszelkiego rodzaju łaski. Dzisiaj liczba ta wynosi już tylko 805. Idzie o to, czy Izba ma amnestyować tych 805 indywiduów. Powiedziano, że wspomniana ustawa nie odpowiedziała względom sprawiedliwości, gotowiśmy nawet zgodzić się na zdanie, że żadna wogóle ustawa nie odpowiada absolutnej sprawiedliwości moralnej, ale w takim razie i wasz system panowie, pozostawia pod względem sprawiedliwości bardzo wiele do życzenia. P. Ludwik Blanc, wyliczając rozmaite przestępstwa, powiedział, że w czasie powstania niepodobna odróżnić zwykłych zbrodni od przestępstw politycznych. Ale p. Blanc powinien był także przytaczać inne przykłady. I tak powiedziano, że owo indywiduum, które aresztowało proboszcza od św. Magdaleny, mogło działać z rozkazu wyższej władzy, ale czyż to samo indywiduum, rabując w pomieszkaniu księdza wszystkie cenniejsze przedmioty i sprzedając je następnie nie popełniło pospolitej zbrodni? Lub czy ów stróż więzienny, który obdzierał więźniów i zrabowane przedmioty zastawiał, nie dopuścił się najszkaradniejszej kradzieży? (Bardzo dobrze!) W owym czasie dopuszczano się w Paryżu pospolitych zbrodni a dla tych zbrodniarzy nie domagacie się amnestyi, żądacie jej zaś dla tych, którzy dopuszczając się takich zbrodni brali równocześnie udział w komunie, żądacie więc tylko amnestyi dla tych którzy dopuścili się podwójnego rodzaju zbrodni. Mówicie, że amestya przyczyni się do uspokojenia kraju, tymczasem ci, dla których jej żądacie, głoszą wojnę na noże. (Mowca czyta ustępy z licznych publikacyj londyńskich, genewskich, brukselskich). Uspokojenie kraju, umocnienie rządu, oto hasło, które macie ciągle na ustach, tymczasem w rzeczywistości nie wahacie się rozdzierać społeczeństwa francuskiego, osłabiać wszelkiemi sposobami rządu, i użyteczne, a tak naglące prace parlamentarne przerywać ciągłem wznawianiem kwestyi już rozwiązanej. (Bardzo dobrze na kilku ławach, hałas na innych). Mowca zbija twierdzenie przeciwników, jakoby Izba nie była już wierną reprezentacyą kraju. Izba jest nią dopóty, dopóki nie wygaśnie mandat, jaki otrzymała od narodu. Sprawozdawca charakteryzuje następnie wszystkie amnestye ogłoszone od r. 1791 wykazując że we wszystkich chodziło o nieprzyjaciół, o przeciwników zdeklarowanych. To też w tych wszystkich przypadkach mogła być mowa o wspaniałomyślnem przebaczeniu, ale dzisiaj chodzi o ludzi, którzy się nazywają republikanami. Otóż krok, który zastosowany do nieprzyjaciół, może być aktem wspaniałomyślności, zastosowany do republikanów, za których republika jest do pewnego stopnia odpowiedzialną, staje się kompromisem. Do takiego kompromisu przyszło, ale wy panowie naruszacie go teraz. Powiedziano, że komuna podniosła broń w obronie republiki przeciw zgromadzeniu monarchicznemu, ale stanowczo przeczę temu, jakoby ci, którzy zburzyli dom Thiersa przyczynili się do utwierdzenia republiki we Francyi.

Następnie zabrał głos P r o u s t (Gambetysta) członek mniejszości komisyjnej za wnioskiem. Mowca zaznaczywszy na wstępie swoje osobiste stanowisko w kwestyi, a mianowicie, że nigdy nie głosował ani za częściową amnestyą, ponieważ kwestya amnestyi była zawsze połączona z kwestyą gabinetową ani przeciw amnestyi, ponieważ sprzeciwiłby się w takim razie własnemu sumieniu, przypomina, że już wtenczas, gdy rząd zaproponował częściową amnestyę, żądał amnestyi powszechnej. Następnie przechodzi pojedyncze argumenta przytoczone przeciw amnestyi. I tak powiedziano, że Izba powziąwszy już raz uchwałę w tej kwestyi, chcąc być konsekwentną nie może jej zmieniać! Ale kwestya amnestyi jest kwestyą czy to polityczną, której rozwiązanie w takim lub w przeciwnym duchu zależy wyłącznie od okoliczności. (Bardzo dobrze! na lewicy). Przyznając to niektórzy członkowie komisyi, powiedzieli jednak, że okoliczności od owego czasu bynajmniej się nie zmieniły. Jestem zupełnie przeciwnego zdania. Okoliczności zmieniły się najprzód wskutek wpływu czasu, który w takich rzeczach zawsze wiele znaczy, dalej przez oddanie kwestyi pod sąd całego narodu a wreszcie przez to, że rząd przeprowadzając amnestyę częściową wykrzywił zasadę amnestyi, która nie zna różnicy i podziału. (Bardzo dobrze!) Amnestya nie jest, jak powiedziano, rehabilitacyą, gloryfikacyą faktu, nie jest nawet zapomnieniem, ale jest wezwaniem do puszczenia wszystkiego w niepamięć w interesie dobra publicznego. (Bardzo dobrze!) Takie zapomnienie wojny domowej pozwoliłoby tem łatwiej zapomnieć także o walce z zewnętrznym nieprzyjacielem. Mowca wykazuje następnie, że zmniejszając liczbę wygnańców podniesiono w oczach ludności tych, których nie ułaskawiono. Powiedziano, że należy usunąć kwestyę amnestyi z porządku dziennego, ponieważ kwestya ta rozdziera partyę republikańską, ale według mojego zdania właśnie dlatego należy ją rozwiązać ostatecznie. Nadmieniono dalej, że ci, którychby miano ułaskawić nie zmienili zgoła swoich przekonań, nie uciszyli swoich namiętności i nie okazują najmniejszego żalu, ależ moi panowie, przyznacie mi, że to jest mrzonką, chcieć utworzyć republikę, w którejby wszyscy myśleli jednakowo. Owszem należy się przyzwyczaić do różnic w przekonaniach i do walk a ustawom zostawić troskę o zjednanie sobie powagi. Następnie stara się dowieść mowca, że jak względy wewnętrznej tak i względy zewnętrznej polityki nie sprzeciwiają się amnestyi, i wyznaje, że z oświadczenia złożonego w Izbie, w którem rząd pomijając wprawdzie milczeniem kwestyę amnestyi, powiedział jednak między innemi, że „będzie pojednawczym, ponieważ chce stworzyć republikę, pod której sztandar mogliby się powoli skupić wszyscy Francuzi“, czerpie mowca nadzieję, iż rząd tym słowom swoim nada jak najrozleglejsze znaczenie, nie może bowiem przypuszczać, aby rząd stosował je tylko do nieprzyjaciół instytucyj republikańskich. (Oklaski na lewicy). Jestem, powiada mowca, przekonany, że rząd równie gorąco, jak my, pragnie położyć jak najprędzej kres tej „kwestyi, która nas rozdwaja“ i oczekuje tylko odpowiedniej ku temu chwili, będę więc prosił rząd aby nie zwlekał tej chwili, gdyż im dłużej będzie ją zwlekał, z tem większemi trudnościami będzie miał do walczenia. Będę go nadto prosił, aby wykonanie tego wielkiego czynu politycznego przygotował licznemi ułaskawieniami. „Amnestya bowiem, powiada Lamartine, jest jednym z najpotrzebniejszych, ale także równocześnie jednym z najtrudniejszych dla rządu aktów, ponieważ wymaga tryumfu czystej miłości dobra publicznego nad wszystkiemi małemi osobistemi namiętnościami.“ Otóż tę czystą miłość dobra publicznego wy posiadacie, a ponieważ wiem, że ją posiadacie, więc też liczę na to, że wkrótce przystąpicie do rozwiązania, które jesteście dłużni nietylko krajowi, ale i sobie samym!

W końcu zabrał głos prezydent ministrów, którego mowę jako najważniejszą, podamy w obszerniejszym streszczeniu w jutrzejszym numerze *Gazety*.

(Anglia i Persya).

O rokowaniach Anglii z Persyą — pisze z Londynu 12 b. m. korespondent *Augsb. All. Ztg.* — nie ma jeszcze autentycznych wiadomości. Że te rokowania są w toku, to potwierdził sam lord Beaconsfield ale zaprzeczył przytem, jakoby Anglia zrzekła się traktatowego warunku, według którego nie wolno Persyi okupować Heratu. Artykuł anglo-perskiego traktatu z r. 1857 w którym szach perski zrzekł się wszelkich pretensyj do Heratu, opiewa: „Jego Mość szach perski zrzeka się wszelkich pretensyj do panowania nad obszarem i miastem Herat, tudzież w krajach Afghanistanu i przyrzeka, że nigdy nie będzie domagał się od naczelników Heratu, albo krajów afghańskich jakichkolwiek oznak posłuszeństwa albo haraczu.“ *Times* doniosły jak wiadomo, że Anglia zrzekła się tego warunku traktatowego. *Daily News* zaś otrzymały z Petersburga następujący telegram z 11 lutego: „Ze źródła, które może być uważanem za kompetentne, dowiedziałem się dzisiaj, że między Anglią i Persyą został podpisany traktat złożony z 3 artykułów, które tak opiewają: 1) Persyi wolno zająć Herat. 2) Persya ma Anglii pomagać w Afghanistanie. 3) Anglia wybuduje drogę żelazną z Teheranu do portu w zatoce perskiej, który później zostanie oznaczony. Być jednak może, że powyższe warunki są obecnie tylko przedmiotem dyskusyi. Wiadomości ze źródeł perskich bywają niepewne.“ — Z innej zaś strony donoszą: „Jednym z warunków proponowanej konwencyi z Persyą ma być między innemi wspólna okupacya Heratu na wypadek, gdyby względy wojskowe koniecznie tego wymagały, dalej miano zawrzeć także układ, według którego wojska angielskie mają otrzymać prawo przemarszu przez terytoryum perskie do Afghanistanu, a nareszcie, że Afghanistan ma być uważany za terytoryum neutralne.“ Jaki mają cel rokowania między Anglią a Persyą, pokaże się wkrótce. W całej tej sprawie przebija dążność do pociągnięcia linii z Cypru na Syryę do „scyentyficznej“ granicy indyjskiej, celem zaszachowania Rossyi. Ale bez względu na to, jaki cel ma mieć ten układ, tudzież bez względu na przytoczone powyżej rewelacye Beaconsfielda, warto dowiedzieć się, jak na tę sprawę zapatruje się *Times*. Pisze on: „Jeżeli układ co do okupacyi Heratu przez Persyę ma nastąpić za wiedzą i wolą Rossyi, będzie to tylko częściowem uregulowaniem spraw centralno-azyatyckich między interesowanemi mocarstwami europejskiemi uregulowaniem, o którem wspomiał lord Dufferin w pogadance swojej z baronem Jomini w lecie r. z. O sprawie takiej, jak obecna, nie możemy wydać żadnego sądu, dopóki nam nie będzie znana ogólna jej natura. Ale w każdym razie powstaje kwestya, czy Persya ma być zaproszoną do zajęcia Heratu w własnym interesie, czy też w interesie Anglii i Indyj. Co do pierwszego wypadku, nie da się wiele powiedzieć, chyba to, że Persya jest potęgą słabą, chylącą się do upadku, niezabezpieczoną nawet przeciw takiemu nieprzyjacielowi jak Afganie, a tem miej przeciw Rossyi. W ostatnim wypadku wezwanie wystosowane do Persyi nakłada na nas nową, bardzo wielką odpowiedzialność. Znaczyłoby to tyle, co działać w zastępstwie, zamiast jak to przepisują specyaliści znający centralną Azyę, działać wprost. I rzeczywiście, już teraz jednoczą się głosy, że perska okupacya Heratu ma być zabezpieczoną przed niepowodzeniem obecnością angielskich oficerów i angielskich politycznych agentów. Ulokować Persyę w Heracie i gwarantować jej tam stanowisko, chociażby nawet pośrednio, znaczy tyle, co wziąć na siebie obowiązek wmięszania się na wypadek groźnych zawikłań. Znaczyłoby to tyle, co wysłać w danym razie znaczne siły zbrojne bardzo daleko poza obecne nasze granice indyjskie. Jestto odpowiedzialność, którą moglibyśmy objąć w razie niezbędnej konieczności, ale nie należy ona do rzędu takich spraw, na które możnaby się zgodzić bez namysłu. Pominąwszy już kwestyę ekonomiczną, która jednak przy obecnym stanie indyjskich finansów jest także niemałej wagi, mamy jeszcze nierównie ważniejsze moralne i polityczne względy, a mianowicie, że nasze zawikłania z Heratem mogłyby lekkomyślnemu i nieodpowiedzialnemu rossyjskiemu generałowi dać sposobność do zgotowania nam przykrych kłopotów. Jakiś gorączkowy niespokój, ciągła nieufność w naszych stosunkach z państwem rossyjskiem, muszą koniecznie obudzić przekonanie, że lada chwila w tych lub owych stosunkach zostaniemy boleśnie dotknięci w samem sercu Azyi jakimś aktem wojskowego znaczenia. Azya centralna — mówiąc zwięźle, nie jest puntem środkowym angielskich interesów państwowych, a przy obecnych stosunkach europejskich nie jest ani rzeczą oględną ani pożądaną, wyruszać tak daleko w pole, aby spotkać się z możliwym nieprzyjacielem“.

(Wyprawa przeciw Tekińcom).

Wyprawa przeciw Achał-Tekińcom, zamierzona w r. b., zbliża się z każdym dniem w miarę zbliżania się wiosny. Że Rossya musi przedsięwziąć tę wyprawę, nie ulega żadnej wątpliwości, jeżeli klęski ostatniej wyprawy nie mają zadać śmiertelnego ciosu rossyjskiemu panowaniu w centralnej Azyi. Łatwo także pojąć, że ze strony rządu tak o wyprawie samej, jako też o koniecznych do niej przygotowaniach zostanie zachowaną jak najgłębsza tajemnica. Zaprzeczyć zaś, że zbrojenia i przygotowania nie odbywają się byłoby rzeczą nieroztropną; a że przygotowania te odbywają się na seryo, o tem świadczy pomiędzy innemi najnowsza nominacya, jeszcze nieogłoszona. Generał S k o b e l e w, jeden z najdzielniejszych i najbardziej lubionych młodszych generałów, został mianowany naczelnym wodzem tej wyprawy, a mianowicie ma on przedewszystkiem dowodzić kolumną, która od strony Taszkentu ma wkroczyć do kraju Achał-Tekińców. Skobelew zamierza temi dniami wyjechać na miejsce przeznaczenia, gdzie stanie za 2—3 tygodnie, a więc na początku marca. O tej porze roku zaczyna się w tych okolicach wiosna; tak więc Skobelew będzie miał do czuwania nad bezpośredniemi przygotowaniami do wymarszu i w połowie marca wyruszy w drogę, która wzdłuż podnóża gór, a więc przez okolicę urodzajną, przez Bocharę doprowadzi go do Merwu. Z drugiej strony wyruszy z Czykislaru nad morzem Kaspijskiem osobna kolumna, która ma poprzeć akcyę Skobelewa, poczem obejmie on także nad nią komendę. Czy wojska wysłane z Krasnowodzka mają operować oddzielnie od tej kolumny, czy też wspólnie z nią, nie jest jeszcze wiadomo, ale zdaje się, że jeżeli nie zaraz, to przynajmniej w najbliższej przyszłości połączą się z nią niedaleko zeszłorocznego pobojowiska w Geoktepe. Skobelew i Tergukassów połączą się prawdopodobnie dopiero pod samym Merwem, którego zajęcie wobec takiej taktyki zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dywersya mogłaby nastąpić tylko ze strony Anglików, ale niestety, są oni przykuci do Afganistanu; obawy zaś co do zachowania się Persyi, która mogłaby pokrzyżować operacye nad Atrekiem, nie są uzasadnione mimo ostentacyjnych przepowiedni niektórych rossyjskich dzienników. Persya sama, bez pomocy Anglii nie może przedsięwziąć żadnego kroku stanowczego, jeżeli nie chce narazić się na największe kłopoty; zresztą nie marzy ona nawet o krokach zaczepnych, tem bardziej, że zajęcie Bajazydu podczas wojny wschodniej zawdzięcza tylko uprzejmości Rossyi, a jak niektórzy utrzymują, zaciągnęła nawet wobec Rossyi pewne zobowiązania za ten podarunek. Nareszcie przez przeniesienie punktu ciężkości wyprawy na wschodnią kolumnę, odjęto Persyi możność zaatakowania tej kolumny.

KRONIKA

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydenta miasta z czynności urzędowych w ostatnim peryodzie wyborczym 1877—1879.

— Proces socyalistów rozpoczął się wczoraj w Krakowie. Celem przesyłania nam wyczerpujących sprawozdań z tego ważnego procesu udał się do Krakowa jako specyalny korespondent nasz sprawozdawca z Izby sądowej.

— Walne zgromadzenie członków polskiego towarzystwa przyrodników imienia Kopernika we Lwowie odbędzie się we czwartek, dnia 19 lutego b. r. o godzinie 6 wieczorem w auli uniwersytetu. Na porządku dziennym następujące sprawy: Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego; sprawozdanie z czynności za rok ubiegły; sprawozdanie kasowe; sprawozdanie komisyi lustracyjnej; odczyt dr. Staneckiego: *O najnowszych zdobyczach w dziedzinie meteorologii*; wybory i wnioski członków.

— W szeregu odczytów towarzystwa pedagogicznego dnia 18 i 25 b. m. inspektor p. Bolesław Baranowski mówić będzie o powieściopisarstwie.

(*k*) **Organmistrzowstwo** w kraju naszym, równie jak niejeden inny przemysł zaczyna się powoli dźwigać znowu z długiego letargu, dzięki głównie usiłowaniom niewielu młodszych pracowników na polu tego szlachetnego rękodzieła, którzy nabyte za granicą wiadomości swego zawodu przenieśli na grunt ojczysty i już na wystawie krajowej w r. 1877 złożyli dowody, iż kraj liczyć może na ich pracę i inteligencyę. Na pierwszem miejscu już wtedy wymieniano w tym zawodzie młodą firmę p. Jana Sliwińskiego, który ukończywszy studya i kilkoletnią praktykę w najznakomitszych fabrykach paryskich, założył na większą skalę pracownię we Lwowie. Uznanie, jakie tak prędko umiał sobie młody organmistrz zjednać, ugruntowane zostało niejako trwale, gdy organy koncertowe jego wyrobu zupełnie zadowoliły wyższe z pewnością wymagania zarządu naszego towarzystwa muzycznego i przed dwoma laty wyrugowały z estrady naszych koncertów symfonicznych dawniejszy instrument w tym rodzaju zagranicznego wyrobu. Zanotowaliśmy w właściwym czasie z prawdziwą przyjemnością ten tryumf przemysłu krajowego, który nawet żywo był zainteresował szersze koła publiczności — a dziś z niemniejszą przyjemnością wspomnieć nam wypada o pracowni pana J. Sliwińskiego, która w niedzielę w południe przedstawiała się formalnie jak jaka sala koncertowa, gdyż na zaproszenie uprzejmego właściciela zebrało się w niej około 200 miłośników i znawców muzyki, ażeby być świadkami próby nowowykonanych, wielkich organów systemu francuskiego, zamówionych dla kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. I tym razem p. Sliwiński zyskał powszechne uznanie, o tyle pochlebniejsze dlań jeszcze od poprzednich, że nowe jego organy rozmiarami i konstrukcyą całą przechodzą zwykłą miarę, są większe i w tonach nierównie więcej urozmaicone niż n. p. nasze katedralne, z przyrządem tak zwanym ekspressyjnym, umożliwiającym „crescendowanie“ gry, który jest specyalnością systemu francuskiego. Strój nowych organów p. Sliwińskiego, jak niemniej czystość i dźwięczność ich tonów, tudzież potęga pedałów, równie były podziwiane podczas próby, jak łatwość w łączeniu dwóch klawiatur podczas gry, dzięki nowozastosowanemu mechanizmowi kopulacyjnemu, i kombinacyach 20 kompletnych regestrów organowych, pozwalających na wszelkie cieniowania i zwroty harmoniczne. Z solowych podobały się zwłaszcza regestra fletowe i smyczkowe; pierwsze tak są czyste, iż nawet fleciści przyznają, że trudno je rozróżnić od rzeczywistego fletu. W całości konstrukcyi niemałą gra rolę wyborny mechanizm miechowy, uproszczony nadzwyczajnie i niewymagający owego „kalikowania,“ które, zwykle z wielką szkodą muzyki i nabożeństwa, słyszane jest w kościele razem z grą organisty. — Organy skonstruowane są na dwie strony chóru, a kiedy już oddaliśmy, co należało, p. Sliwińskiemu, słuszność nakazuje nam wyrazić także wszelkie uznanie snycerzowi tutejszemu, p. Sokulskiemu, który w sposób równie misterny jak pełen stylu ubrał dzieło organmistrza w poważną szatę gotycką z rzeźbami i złoceniami, odpowiednio strukturze krakowskiego kościoła, którego prawdziwą ozdobą będą z pewnością te organy wyrobu lwowskiego.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stanisławowie z grupy miasta Stanisławowa rozpisano na dzień 11 marca bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono kupcowej K. B. z Chodorowa z sieni domu przy ulicy Szpitalnej worek z towarami bławatnemi; zaś pani S. C. z kieszeni pugilaresik z czarnej skórki z kwotą 20 zł. — Aresztowano Piotra Lisowicza za posiadanie kożucha skradzionego Janowi Chrypiakowi w Grzybowicach; Michała Moroza za kradzież uprzęży z zamkniętej stajni pod l. 69, przy ulicy Zielonej; Antoniego Kurnickiego schwytanego na kradzieży kieszonkowej; Jakima Nosatego, terminatora kowalskiego, z powodu posiadania futra skradzionego z pomieszkania służbodawcy, pod l. 5, przy ulicy Kotlarskiej; Kazimirza Dacka, przychwyconego na kradzieży bielizny z wystawy skiepowej przy ulicy Karola Ludwika. — Złożono w policyi koc znaleziony na ulicy Karola Ludwika.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie prezes towarzystwa lekarskiego, dr. Aleksander Kremer, młodszy brat zmarłego dawniej estetyka; w Berlinie znakomity architekt niemiecki Kohn.

— Na koleji warszawsko-wiedeńskiej pod Częstochową w sobotę wpadły na siebie dwa pociągi towarowe, przyczem wiele wagonów zostało bądź zdruzgotanych bądź uszkodzonych, jeden ze służby pociągowej zabity na miejscu, a trzej ciężko ranni. — W zeszły czwartek pociąg osobowy, zdążający z Suezu do Aleksandryi, pod Tanta wjechał na towarowy, przyczem maszynista został zabity, z podróżnych jednak nikt nie doznał uszkodzenia.

— Magnetyzerowi Hansenowi nie pozwoliła właściwa władza dawać przedstawień w Peszcie. — Wydział medyczny wszechnicy wiedeńskiej na zapytanie dolno-austryackiego namiestnictwa orzekł, że eksperymenta „magnetyczne“, połączone z mechanicznem naciskaniem pewnych tętnic i nerwów, mogą być szkodliwemi a nawet niebezpiecznemi w skutkach dla „mediów!“. Na podstawie tego orzeczenia zapewne i w Wiedniu nie będzie mógł Hansen dawać dalszych produkcyj.

— Zjawiska niebieskie. Z południowej półkuli dochodzi wiadomość telegraficzna od astronoma dr. B. Goulda, że pojawił się na tamtejszem niebie kometa który posuwa się w kierunku południowym. — Dr. Palisa w Pola dnia 6 b. m. odkrył znowu małego planetę w grupie pomiędzy Marsem a Jowiszem; obecnie więc liczba znanych asteroid wynosi 212. W ubiegłym roku odkryto ich 20.

— Nieznany kodeks z XIII stulecia, zawierający ośm dekretaliów, powiodło się odkryć adwokatowi p. Mattianda w Loano, w prowincyi Genueńskiej.

— Tunel św. Gotarda. Z Göschenen donosi dnia 12 b. m. telegram: „Dziś słyszano już po naszej stronie w tunelu pracę świdrów parowych od strony Airolo.“

— Na morzu Atlantyckiem zatonął dnia 14 b. m. w drodze z Liwerpoolu do Tryestu parowiec angielski *Anatolian* z pełnym ładunkiem.

— Lampa Edisona, zapalona na próbę w berlińskiem akwaryum mikroskopijnem, według *N. A. Ztg.* paliła się we środę już czternasty dzień bez najmniejszej przerwy jednakowo jasno. Praktyczność jej, zdaniem wspomnionego dziennika, nie ulega już wątpliwości.

— Skąpiec. W Dunajowcach na Podolu rossyjsk., umarł niedawno w 59 roku życia pewien ubogi, jak sprawdzono, z niedostatku i zimna. Człowiek ten od dawna mieszkał w pokoiku, którego nigdy nie opalał; żył chlebem, po który chodził o kilka wiorst dlatego, aby jak najtaniej go kupić; czasami jadał mięso, ale tylko wątrobę, gdyż inne części wołu były za drogie dla niego. Wydatek na światło uważał za zbyteczny. Po śmierci znaleziono po nim pół miliona rubli w dukatach i kosztownościach, a drugie tyle w papierach — wszystko ukryte w garnku! Dziedziczą ten majątek dalecy krewni skąpca.

— Jakby z powieści wyjęta jest następująca „prawdziwa historya“, którą opowiada paryskie *Figaro*: „W dzielnicy Buttes Montmartre żyła w nędznej barace stara gałganiarka. Od pewnego czasu nie widywano jej, jeden z sąsiadów wyłamuje drzwi, szczury spłoszone zmykają do wszystkich kątów, a ci, co weszli do tego przybytku nędzy, widzą przed sobą trupa nędzarki rozciągniętego na gałganach i aż do kości ogryzionego przez szczury. Kobieta owa, jak się pokazało, umarła z zimna i znużenia, w skrzynce jednak, którą znaleziono w kącie, znajdowała się spora suma w złocie a nadto zgłosił się jakiś krewny zmarłej z wiadomością, że właśnie szukał jej, ponieważ spadł na nią po innym krewnym majątek, ceniony na 400.000 franków.“

— Schossa przed sądem. Przed londyńskim centralnym trybunałem karnym dnia 10 b. m. stawał osławiony wyrobnik, Aleksander Schossa, rodem Medyolańczyk, pod zarzutem, że w dniu 10 stycznia rozmyślnie strzelał w kościele do księdza Bakanowskiego, ażeby go zamordować. Zeznania świadków nie zawierały nic takiego, coby nie było już znanem naszym czytelnikom. Obrońca oskarżonego usiłował przeprowadzić dowód, że Schossie nie chodziło o zamordowanie księdza, ale tylko o okazanie nienawiści swej przeciw stanowi duchownemu i kościołowi przez danie ognia do księdza i zniszczenie własności kościelnej. Przysięgli jednak uznali oskarżonego winnym zamierzonej zbrodni morderstwa, a po oświadczeniu tegoż, że już nie ma nic do przytoczenia na swoją obronę, sędzia zamknął rozprawę następującem przemówieniem: „Aleksandrze Schossa! Dowiedziono tu panu ohydnej zbrodni. Popełniłeś dnia 10 stycznia nietylko czyn świętokradzki, ale targnąłeś się także na życie pełniącego święty swój urząd księdza, w którym to celu pięć razy strzeliłeś do niego. Najmniejszego nie ma powodu powątpiewania, iż byłbyś zamordował księdza, gdybyś był to tylko potrafił. Mowa pańskiego obrońcy, jakkolwiek znakomita, nie zdołała przecież zachwiać w nas tego przekonania. Już we Włoszech raz zostałeś pan skazany zaocznie za podobną zbrodnię na dożywotnie roboty przymusowe. Wówczas pozbawiłeś nawet życia jednego człowieka. Gdyby i tym razem było się panu powiodło zamordować księdza, musiałbym wydać wyrok, skazujący pana na szubienicę, i z pewnością ani jeden głos w tym trybunale nie byłby się podniósł przeciw takiemu wyrokowi. W okolicznościach, jakie wykazało śledztwo i rozprawa, zmuszony jestem wymierzyć panu najcięższą, po śmierci na szubienicy, karę — dożywotnie roboty przymusowe.“ — Schossa obojętnie przyjął ten wyrok.

— Olbrzymi prom, którymby przewozić można całe pociągi kolejowe z wybrzeża francuskiego przez kanał Kaletański na wybrzeże angielskie i w odwrotnym kierunku, jest znowu przedmiotem żywego zajęcia w kołach inżynierów angielskich, a jeden z nich, p. Zimerman, wypracował szczegółowy projekt tego jedynego w swoim rodzaju dzieła technicznego. Przewożenie całego pociągu przez morze ma na celu nietylko skrócenie drogi, ale i oszczędzenie podróżnym trudu przesiadania się z kolei na okręt a z okrętu na kolej, tudzież uwolnienie ich od choroby morskiej. Projektowany przez Zimermana prom prowadziłby wprost od kończyny nowej koleji Paryż-Dieppe w tem ostatniem mieście do Beechy Head pod Castbournem. Długość tej linii wynosi niespełna 100 kilometrów, a wybrano ją dlatego, ponieważ droga z Paryża do Londynu skrócona byłaby przez nią o 160 kilometrów. Prom, niezależny od przypływu i odpływu morza, ma mieć 198 metrów długości, a 45 szerokości przy 11 metrowem pogłębieniu; 180 wagonów może się pomieścić na takim promie, który ma być kryty w ten sposób, ażeby fale nie dochodziły do wagonów i do osobno nad wagonami urządzonego drugiego pokładu dla podróżnych, którzyby nie chcieli pozostać przez czas podróży morskiej w wagonach. Górny ów pokład pomieścić może 2000 osób. Olbrzymi prom byłby poruszany czterma kołami parowemi i dwiema śrubami; te ostatnie służyć mają zarazem za ster. Machina posiadać będzie siłę pociągową 12.000 koni. Tą siłą może prom się posuwać z chyżością 25 kilometrów na godzinę, podróż więc z Dieppe do Beechy Head trwałaby cztery godziny. Codziennie prom odbyłby dwa razy drogę pomiędzy wybrzeżami kanału.

KORESPONDENCYA REDAKCYI

Wny dr. K. w Leżajsku. W *Gazecie Lwowskiej* nie było nigdy żadnej wzmianki w kwestyi, do której się odnosi sprostowanie. Przesłane nam oświadczenie ogłoszone być nie może.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 16 lutego. W Izbie panów minister rolnictwa przedłożył projekty ustaw o komasacyi gruntów, o łączeniu lasów, o podziale wspólnych posiadłości gruntowych i o uregulowaniu stosunków tego rodzaju. Ustawę o administracyi Bośnii przyjęto bez zmiany. Hr. Thun mniema, że kwoty potrzebne na inwestycye powinny były uchwalić delegacye. Mowca zgadza się jednak na ustawę w przypuszczeniu, że umożliwi ona administracyę okupowanych krajów w sposób poręczający ich rozwój.

Przyszłe posiedzenie w czwartek.

W właściwej rubryce znajdą czytelnicy obszerne sprawozdanie z ostatnich rozpraw nad wnioskiem Louis Blanca o amnestyi. Jutro uzupełnimy to sprawozdanie mową ministra-prezydenta Freycineta, który w imieniu rządu oświadczył się przeciw amnestyi, chociaż dał do zrozumienia, że w niezbyt długim czasie zostanie ona udzieloną. Tak przynajmniej tłómaczy sobie sens tej mowy *Rép. franc.*, która notuje, że pan Freycinet nie powiedział „*jamais*“, chociaż niestety! nie użył także słówka „*bientôt*“. Dzienniki radykalne pocieszają się tem, że liczba zwolenników amnestyi w Izbie od grudnia z. r. podwoiła się. Wtedy wniosek p. Clémenceau uzyskał zaledwie 57 głosów, gdy obecnie oświadczyło się za amnestyą 114 deputowanych. W tej liczbie znajduje się 110 republikanów i 4 bonapartystów (baron Dufour, de Loqueyssie, Lenglé i Robert Mitchell). Pomiędzy republikanami, którzy głosowali za amnestyą, znajdują się wszyscy członkowie skrajnej lewicy tudzież kilkudziesięciu członków unii republikańskiej. Z tej ostatniej frakcyi głosowało za rządem w ogóle tylko 47 członków a 21 wstrzymało się od głosowania. Przeciw amnestyi oświadczyło się ogółem 316 deputowanych, między którymi znajduje się 230 republikanów a 86 konserwatystów (45 wstrzymało się od głosowania). W liczbie 230 republikanów, którzy głosowali za rządem, znajdują się wszyscy członkowie lewego centrum, cała republikańska lewica z wyjątkiem 8 członków, którzy wstrzymali się od głosowania, złożywszy oświadczenie, z którego przebija przychylność dla amnestyi, wreszcie 47 członków unii republikańskiej.

Russkija Wiedomosti donoszą, że sekretarz stanu książę Urussow wypracował projekt zaprowadzenia w Rossyi kalendarza gregoryańskiego.

Petersburgski korespondent *Czasu* podaje o prasie petersburgskiej niektóre oryentujące szczegóły. I tak pisze między innemi: „Oprócz oficyalnej gazety *Prawitielstwiennyj Wiestnik*, zawierającej wyłącznie wiadomości, nominacye i ogłoszenia rządowe, za organ rządu uważane są *Journal de St. Petersbourg* i *Agence Russe.* Pierwszy jest gazetą wychodzącą codzień pod kierunkiem p. Horna, Węgra rodem, drugi korespondencyą litografowaną, wydawaną 3 razy na tydzień pod redakcyą p. Poggenpohla, petersburgskiego korespondenta *Politische Correspondenz.* Oba te wydawnictwa można tylko o tyle uważać za półurzędowe, o ile przedstawiają osobiste poglądy i zdania wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, wyjątkowo nawet samego ks. Gorczakowa. W wewnętrznych sprawach rossyjskich *Journal de St. Petersbourg* i *Agence Russe*, a szczególniej ta ostatnia nie stanowią żadnej powagi.

Wbrew różnym informacyom prasy zagranicznej mogę was jak najsolenniej zapewnić, że żaden inny dziennik za półurzędowy uchodzić nie może. Fakt ten n. p., że *St. Piet. Wiedom.* są własnością ministerstwa oświaty, wprowadził w błąd wiele dzienników rossyjskich o znaczeniu tego dziennika. *Piet. Wiedom.* mimo błyszczącego na froncie gazety herbu państwa, nie mają żadnego stosunku do rządu i nie otrzymują z tej strony ani natchnień ani informacyj.

Pester Lloyd podaje telegram z Konstantynopola, według którego Mahmud Nedim basza mianowany został temi dniami ministrem-prezydentem, [illegible] basza ministrem spraw zagranicznych, a Said basza spraw wewnętrznych. Hafiz basza, dotychczasowy minister policyi, otrzymał nominacyę na gubernatora Konstantynopola. Korespondent dodaje, że nominacye te miały być 14 bm. ogłoszone, co jednak dotychczas nie nastąpiło.

W Izbie rumuńskiej podczas obrad nad organizacyą Dobruczy dnia 13 b.m. zabrał głos dep. Urechia, aby jako członek towarzystwa macedońsko-rumuńskiego odeprzeć twierdzenie, że Rumunia prowadzi propagandę polityczną między Rumunami w Macedonii. Wsparcia przesyłane z Rumunii do Macedonii są przeznaczone jedynie do dania pomocy przebywającym tam rodakom i szerzenia między niemi języka ojczystego. Urechia chwali ducha liberalnego ustawy dla Dobruczy i rzekł: „Odpowiemy na złośliwe insynuacye w ten sposób, że pokażemy w Dobruczy, jak zdobywają się serca, szanując najdroższe dobra ludzkie, religię i język ojców; zrobimy z Dobruczy na małe rozmiary to, czemby mógł być półwysep Bałkański w rękach inteligencyi“.

Stosunki między Rumunią a Portą są obecnie jak najlepsze, dowodem tego między innemi, że książę rumuński nadał niedawno sułtanowi wielką wstęgę orderu gwiazdy rumuńskiej.

Skupczyna serbska została 15 b. m. zamknięta mową tronową, w której książę Milan dziękując zgromadzeniu za patryotyczną i skuteczną działalność, wspomniał o zawarciu traktatu z Anglią i wyraził nadzieję, że także inne mocarstwa pozawierają z Serbią podobne traktaty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. Według *Fremdenblattu* br. Kriegsau obejmie tekę skarbu, a namiestnik br. Conrad tekę wyznań i oświaty, w skutek czego gabinet zostanie skompletowany.

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza odręczne pismo Najj. Pana, którem minister sprawiedliwości Stremayr z zupełnem uznaniem wypróbowanej patryotycznej działalności, uwolniony zostaje od kierownictwa ministerstwa wyznań i oświecenia. Pismem tem mianowany zostaje namiest nik Conrad ministrem wyznań i oświecenia, a szef sekcyi Kriegsau ministrem skarbu. Szef sekcyi Chertek otrzymał order żelaznej korony drugiej klasy.

Wiedeń, 16 lutego. Komisya dla ustawy o lichwie przyjęła w ogólnej i szczegółowej rozprawie projekt ustawy przedłożony przez podkomitet. §. 1 stanowi, że najwyższy legalny procent wraz z pobocznemi dopłatami i karą konwencyonalną wynosić może 10 od sta na rok.

Berlin, 16 lutego. Izba deputowanych przyjęła budżet w trzeciem czytaniu. Zajście wywołało oświadczenie hanowerskiego partykularysty Brüla, że w hanowerskich bibliotekach ludowych znajdują się książki historyczne, w których zawierają się wzmianki uchybiające hanowerskiej rodzinie królewskiej, co tem więcej wpada w oczy, że szacunek dla pruskiej rodziny monarszej graniczy tam z bałwochwalstwem. Mówcę przywołano do porządku wśród oklasków Izby. Minister Eulenburg wyraził oburzenie. Hanowerski poseł Grumbrecht protestuje przeciw oświadczeniu Brüla, przeciw któremu wystąpił także Schorlemer z centrum.

Wrocław, 16 lutego. *Bresl. Ztg.* donosi: W kopalni *Scharley* zaszły groźne zaburzenia. Zburzono dom gościnny, zniszczono akta górnicze, znieważono urzędników i zabrano kasę. Zawezwano wojsko.

Petersburg, 16 lutego. Książę bułgarski przybył do Petersburga i stanął w pałacu zimowym.

Petersburg, 16 lutego. Z powodu jubileuszu Carskiego, który, o ile zdrowie Carowej na to zezwoli, obchodzony będzie stosownie do precedensu z r. 1850, nie należy oczekiwać żadnych politycznych aktów organizacyjnych. Wszystkie pogłoski o nowych projektach finansowych są nieuzasadnione.

Rzym, 16 lutego. Dziś ogłoszona została encyklika papieska z 10 lutego o małżeństwie. Papież wskazuje na dobrodziejstwa, które kościoł na społeczeństwo zlewa. Małżeństwo jest przez Boga ustanowione, który nadał mu zasadnicze znamiona jedności i miłości. Małżeństwo sponiewierane przez pogańską korupcyę zostało przez Chrystusa wysoko podniesione i otrzymało charakter sakramentu. Sądownictwo w sprawach małżeńskich należy zatem do kościoła. Papież gani uzurpacyę władzy świeckiej. Wszystkie narody stawiały małżeństwo pod opiekę duchownej władzy, uznając jego święty charakter. Kościół wykonywał zawsze swoje prawa wobec małżeństwa niezależnie od władzy świeckiej. Papież, odpierając odmienne zapatrywania, wykazuje, że kontrakt małżeński jest nierozdzielnie z sakramentem połączony, wylicza złe skutki zawierania małżeństw bez interwencyi kościoła, zwraca uwagę na zamiar ustawodawczego zaprowadzenia rozwodu, podnosi zgubne skutki takiej zmiany, która uwolniłaby żądzę od wszelkich więzów i rozwiązywałaby małżeństwa, oddając je na pastwę namiętności. Kościół zasłużył się społeczeństwu, broniąc nierozerwalności i świętości związku małżeńskiego. W życzliwym tonie wzywa papież świeckie władze, aby uszanowały prawa kościoła wobec małżeństwa tak jak kościoł sobie życzy, aby świeckie prawa w tej mierze były szanowane. W końcu w gorących wyrazach apeluje papież do zgodności władz duchownych i świeckich.

Tecchio wybrany prezydentem senatu a Conforti, Borgatti, Alfieri i Caccia wiceprezydentami. Ogłoszono listę 26 nowo mianowanych senatorów.

Wiedeń, 17 lutego. (*Tel. pr.*) Zdania tutejszych dzienników o uskutecznionem uzupełnieniu gabinetu są podzielone. *Fremdenblatt, Presse, Extrablatt* podnoszą zachowanie myśli koalicyjnej i znaczenie faktu, że teka oświaty nie została powierzona kandydatowi klerykalnemu. *Vaterland* niezadowolony z nominacyi bar. Konrada; inne dzienniki wyrażają zdanie, że uzupełnienie nie wzmocniło stanowiska gabinetu i okazują pewną nieufność wobec bar. Kriegsau.

Fremdenblatt donosi, że nuncyusz Jacobini prosił ks. Liechtensteina i hr. Clam-Martinitza, aby w kwestyi szkolnej zachowali rezerwę, gdyż papież pragnie zachować najlepsze stosunki z Austryą i nie chce jej gotować trudności.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyszło do żywego starcia między p. ministrem Stremayr a deputowanymi dr. Ireczkiem i hr. Clam-Martinitzem.

Pełnomocnik serbski, Maricz, wyjeżdża pojutrze do Belgradu, aby zdać sprawę z rokowań w kwestyi kolejowej i zażądać nowych instrukcyj. Rokowania rozpoczną się na nowo w Wiedniu w pierwszych dniach marca.

Berlin, 17 lutego. (*Tel. pryw.*) W kołach parlamentarnych oczekują ważnych oświadczeń ks. Bismarcka, który podnieść ma energicznie korzyści i znaczenie stosunków Niemiec z Austryą. Cesarz Wilhelm będzie dziś na obiedzie u ambasadora austryackiego.

Londyn, 17 lutego. (*Tel. pr.*) *Daily Telegraph* zamieszcza artykuł widocznie inspirowany, w którym uważa to za fakt zdecydowany, że Persya zajmie Herat, uznając zwierzchnictwo Anglii nad tym punktem, który obsadzi jako obszar powierzony sobie ufności Anglii. Znalezione w Kabulu papiery, kompromitujące Rossyę, zawierać mają plan inwazyi Indyj.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. Gaz. Lw.*). Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3184 wołów, t. j. 815 galicyjskich, 1738 węgierskich i 631 niemieckich. Spęd był o 71 sztuk większy; ruch bardzo ospały a cena spadła o $1^1/_2$ złr. Wielu wołów nie sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 49—54 zł., za węgierskie 48—55 złr. W najprzedniejszym gatunku 58 złr., za niemieckie 52—58 złr., za krowy 48—50 złr., za byki 47—52 złr.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lutego 1880, godzina 2 min. 25 Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 304·60, Akcye anglo-austr. 156·50, Akcye bankn Union 122·75, Akcye kolei Karola Ludwika 259·50, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 89·80, Akcyi kolei Alföld 149·—, Akcye kolei Elżbiety 192·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·50, Galic. oblig. indemn. 97·25, Losy z r. 1864 175·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 138·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 159·25, Rubel papierowy $1·26^3/_4$, Wiedeńskie losy 123·30 Węgierskie losy 117·30, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·95, Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, d 16 lutego 1880, godzina 5, minut. 36. Akcye kredytowe 304·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·25. Południowa —·—, Renta pap. 71.45, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor $9·34^1/_2$ Usposobienie —

Wiedeń, 17 lutego 1880 godz. 10 m. 42, Akcye kredytowe 304·70, Anglo-austr. 156·90, Akcye banku Union 123·25, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 89·25, Napoleonsdor $9·34^1/_2$, Rubel papierow. $1·26^3/_4$. Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 16 lutego. Wiedeń: Pszenica 13·— do 14·— zł., żyto 10·50 do 11·— zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·45 do 14·50 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·50, żyto —·—, spiritus loco 59·80. olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 68·— olej rzepakowy 79·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 4[illegible] wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) o Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany)

Cenui klwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 lutego 1880

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	50	261	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	—	159	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	50	295	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	70	90	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	50	97	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	75	97	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	27	25	29	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	$25^1/_2$	1	$27^1/_2$
100 marek niemieckich	57	50	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 lutego 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	70.65	70.80
luty sierpień	70.60	70.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.35	71.50
kwiecień-październik	71.25	71.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 50	133.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	175 —	176.—
„ „ 1864 „ po 50 „	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	84.40	84.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.—	95.50
Galicyi	97.30	97.70
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.—	88.50
Węgier	89 50	90.—
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	15[illegible].75	154.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	301.50	301.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	240.—	242.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	616.—	619.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191.—	192.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2358.—	2365.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.—	259.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	155.75	156.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.—	274.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	88.50	89.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	128.75	129.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	106.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.—	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.—	101.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proc.	102.75	.—
„ „ „ po 5 proc.	98.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi	101.25	102.25
„ „ „ III. „	101.75	103.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.25
z r. 1867	91.25	92.—
z r. 1868	86.30	86.70
z r. 1872	83.75	84.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.75	85.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	45.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.50	—.
„ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.75	34.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117.30
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 lutego 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
„ „ „ w srebrze	72	25
Renta w złocie	85	05
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	304	—
Londyn	116	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$34^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	65

Przyjechali do Lwowa.
dnia 17 lutego 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. ks. Woroniecki z Rossyi. H Gulkowski z Rudy. W. Janicki ze Stubna W. Kraiński z Wyszatycz.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Rychlicki z Krakowa. B. Dawid z Krakowa. J. Dobrowolski z Chodorowa. S. Parnass z Tarnopola. J Schapira z Brodów. L. Hoffenreich ze Stryja. D. Kahane z Drohobycza. E Gartenberg z Drohobycza

Hotel Angielski

Pp F. Pluschk ze Złoczowa. J. Jaworski z Czercza. K Wiktor z Zarszyna

Hotel Langa

Pp. K. br. Horoch z Wrzaw. M. Knopfelmacher z Wiednia. A. Wolfenbuttel z Paryża.

Hotel Narodowy.

Pp. E. hr. Olizar z Oczacia J. Wawrausch z Drohobycza. S. Benediks z Czerniowiec. J. Gold ze Złoczowa.

Hotel Krakowski.

Pp J. Bittner ze Sarnik. F. Hofman z Rozdołu. K. Szaszkiewicz ze Stryja R. Riedel z Brodów. K. Kałużniacki z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. hr. Poniński do Kowalówki. Dr J. Wesołowski do Złoczowa. E. Rapaport do Czerniowiec. A. Dorożyński do Brodów. L. Jordan do Czerniowiec. L. Lipski do Zborowa. J Nowakowski do Rossyi. J. Starzyński do Baranowa. M Teplakow do Brodów

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Dnia 17 lutego 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 738.00mm. Psyhrometr suchy — 7.6°C. Psychrometr wilgotny — 7.8 C. Prężność pary 2.4mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1 Ozon 9
Temperatura powietrza — 6.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 765.50mm.

Dziennik Urzędowy.

(1114 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 56. Im Konkurse des Osias Ludmerer wird zur Liquidirung mehrerer nach Abhaltung der allgemeinen Liquidirungstagfahrt angemeldeten Forderungen, ferner zur Feststellung der Ansprüche des ausgetretenen Massenverwalters Dr. Horowitz auf Entlohnung und Ersatz für seine Auslagen die Tagfahrt auf den 20 Februar 1880 Vormittags 9 Uhr vor dem Koncurscommissär bei diesem Kreisgerichte angeordnet.

Tarnopol am 26 Dezember 1879.

(1048 1—3) **Edikt.**

Zl. 2219. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Schwalbendorf nicht protocollirten Kaufmannes in Sambor der Konkurs eröffnet werden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Oberlandesgerichtsrats Schenk in Sambor u. als einstweiliger Massaverwalter der Advokat Dr. Bazyli Wołosiański in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wen ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 29 April 1880 um 9 Uhr bestimmten Tagfaht zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes. welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertranens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters des Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, die Tagfahrt auf den 28 Februar 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht im Sprengel des Samborer k. k. städt. dlg Bezirksgerichtes wohuen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concursommißärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor den 12 Februar 1880.

(980 1—3) **Edikt.**

Zl. 3424. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur zwangweisen Feilbietung der dem Schuldner Iwan Gut gehörigen sub C. N. 214 zu Chocimirz gelegenen dem Schuldner Iwan Gut gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität mit Ausschluß der Parzelle „za Sełom" Pohl 6 des Schätzungsactes zu Gunsten der minderjährigen Iwan Semen u. Zofyja Chort zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 184 fl. 98 kr. ö. W. Gerichtskosten 3 fl. 72 kr. und Execeutionscosten 3 fl. 19½ kr, 7 fl. 86 kr., 2 fl., 9 fl. 96½ kr. und 11 fl. 3 kr. ö. W. die Lizitationstagfahrten auf den 9 März, den 9 April und den 10 Mai 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen festgesetzt werden.

I. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsactes vom 2 April 1876 Zl. 1818 erhobene Werth von 335 fl. öst. W. angenommen.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommission im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

III. Sollte diese Realität in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden so wird solche beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer hintangegeben werden.

IV. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des Erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung des Lizitationsbescheides den allfälligen Ueberrest zu Gerichtshänden zu erlegen.

V. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird nach §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Realität bloß an einen einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer veräußert werden.

VI. Sobald sich der Ersteher, ausweihet diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben wird ihm das Einantwortungsdecret über die erstandene Realität ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt

Obertyn den 10 Juli 1879.

(1113 1—3) **Edykt.**

L. 1463. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 N. 1. dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Amalii Zacharyasiewicz i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie p. Władysław Madejski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat kraj. p. Paweł Ilnicki w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 31 maja 1880 godzinę 9tą przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 17 maja 1880 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 12 lutego 1880.

(1076 1—3) **Edykt.**

L. 2508. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia należącej się Racheli Süsserowej kwoty 5000 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym publiczna sprzedaż realności pod l. 91 Dz. VIII (Nr. 97 Gm. VI) w Krakowie położonej, Joanny Mikołajewiczowej i masy spadkowej Łazarza Mikołajewicza własnej, w dwóch terminach 15 marca i 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których ta realność tylko za cenę szacunkową w sumie 16262 złr. 40 ct. wypośrodkowaną lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwoty 1626 złr. w gotówce, w książeczce kasy oszczędności krakowskiej, obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lub innych papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących, które wedle kursu, nigdy jednak nad nominalną wartość przyjęte będą.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach realność w mowie będąca sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży na dzień 15 kwietnia 1880 o 4tej popołudniu, poczem ponownie jeden termin do sprzedaży wyznaczony będzie, przyczem się nadmienia, że wierzyciele na terminie tym niestawający za zgadzających się na postawione lżejsze warunki uważani będą.

Koszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub następne uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczony być nie mogły, lub którzyby po dniu 20 stycznia 1880 do hipoteki weszli, do rąk ustanawiającego się kuratora Dr. Lisowskiego z substytucyą Dr. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków 6 lutego 1880.

(1104 1—3) **Edykt.**

L. 6920. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 549 złr. 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jana Łanochy l. k 18/subrep. 43 w Jasieniu położonej, wykazem hipotecznym 18 objętej.

Cena szacunkowa 1200 złr. wadyum 120 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 grudnia 1879.

(1102 1—3) **Edykt.**

L. 5244. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz małoletnich dzieci po Janie Kubali, celem zaspokojenia 120 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Załki Klingenfrau l 41 w Jurkowie położonej niebędącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 605 złr. wadyum 61 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 grudnia 1879.

(1066 1—3) **Edykt.**

L. 49522. C. k. Lwowski sąd krajowy zawiadamia niniejszem, że wskutek prośby Chaima Fussa z dnia 26 września 1879 do l. 45884 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem spalonej w nocy z dnia 8 na 9 marca 1879 według podania tegoż Chaima Fussa na masę spadkową po Ludwiku Jelinku wystawionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 46494 na 100 złr. w. a. opiewającej z kuponami za czas od 1 listopada 1876 do 1 listopada 1883 i wzywa niniejszym edyktem posiadacza wspomnianej obligacyi indemnizacyjnej i kuponów, aby obligacyę samą w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu do powyższej obligacyi dołączonego a dnia 1 listopada 1883 płatnego, a gdyby ta obligacya wcześniej wylosowaną została w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia wypłaty po wylosowaniu przypadającego, kupony zaś za czas od 1 listopada 1876 aż do 1 listopada 1883 w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc co do kuponów już zapadłych od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów zaś dopiero zapaść mających od dnia płatności pojedyńczego kuponu, tutaj przedłożył, ileże po upływie powyższych terminów na żądanie Chaima Fussa obligacya ta a względnie kupony, jeżeli tymczasowo przypadające kwoty z kasy odebrane nie będą, za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(1121 1—3) **Edykt.**

L. 8986. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca 1880, 27 kwietnia 1880 i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 142 i 126 w Dembnie położonej, na 325 złr. oszacowanej

Zakład wynosi 32 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 31 października 1879.

(1130 1—3) **Edykt.**

L. 6265 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izrael Penzias przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 22 stycznia 1880 l. 3191 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest nieznajomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Kuszkiewicza, z substytucyą adw. Dr. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1132 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 135. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek ts. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 55260 firma „Galicyjskie ogólne towarzystwo ubezpieczeń w likwidacyi" na mocy uchwały Walnego zgromadzenia tegoż towarzystwa z dnia 10 lutego 1878 została rozwiązaną i w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 stycznia 1880 została wykreśloną.

Lwów dnia 10 stycznia 1880.

(1087 1—3) **Edykt.**

L. 6253 C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż celem zapłacenia Henrykowi Turnaowi kwoty 54 złr. z pn. odbędzie się w dniu 15 marca 1880, w dniu 5 kwietnia 1880 i w dniu 10 maja 1880 o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 53 w Targoszynie ad Brzezowa położonej.

Cena wywołania wynosi 335 złr. wadyum 33 złr. 50 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 22 grudnia 1879

(1119 1—3) **Edykt.**

L. 9535. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 30 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod Nr. k. 13. w Dornbachu położonej, na 1212 zł. 50 ct. oszacowanej.

Zakład wynosi 96 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przyjrzenia.

Leżajsk 22 listopada 1879.

(1062 2—3) **Ogłoszenie.**

L, 892. C. k. sąd obwodowy Nowo-Sądecki uznał Antoninę Zwolińską z Krościenka marnotrawną — kuratorem ustanowiono Bartłomieja Zwolińskiego

C. k. sąd powiatowy

Krościenko 30 listopada 1879.

(1077) **Edykt.**

L. 818. Dnia 18 lutego 1880 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Potoczyska.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu atosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. C. k. Komisya hipoteczna

Horodenka 6 lutego 1880.

(1118) **Edykt.**

L 1564. Sąd powiatowy Kosowski zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Kosów miasto rozpocznie 22 lutego 1880.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony praw swoich.

Kosów 11 lutego 1880.

(1126) **Obwieszczenie.**

L. 96 i 97. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Mosteńskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 14 lutego 1880 aż do dnia 20 lutego 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c k. sądu powiatowego w Mostach do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gmin kat: Stanisłówka i Wolica leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 21 lutego 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania. O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Mosty dnia 13 lutego 1880.

(1038 2—3) **Edykt.**

L. 44. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Janowi Jurkiewiez o zapłacenie 522 zł. 37 ct w. a. przymusową publiczną sprzedaż realnosci l. 294¹/₄ we Lwowie położonej, własnością Jana Jurkiewicza będącej, a dłużnej sumie wedle Dom. 64 pag. 292 n. 18 on za hipotekę służącej, na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniu 22 kwietnia i w dniu 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych pod następującemi warunkami.

Ceną wywołonia jest kwota 2500 zł. wadyum wynosi 250 zł. a gdyby w powyższych terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 czerwca 1880 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 8 na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem wszystkich tych, którzyby po dniu 21 grudnia 1879 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała lub też późniejsze należycie doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwokata Dr. Balko ze substytucyą adwokata Dr. Bomanowskiego i przez edykta zawiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(986 2—3) **Edykt.**

L. 634. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Annę z Zimemrów Mianowską i Aleksandra Zimmera, że pod dniem 14 stycznia 1880 l. 634 wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemolowska przeciw nim skargę o własność ²/₆ części połowy realności pod Nr. 76 d./85 n w Samborze dziel. Lwowskiej położonej i zaintabulowanie powódów za właścicieli tych części rzeczonej realności z pn. którą to do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 90 dniach zadekretowaną skargę doręczono tymże ustanowionemu kuratorowi Adwokatowi Dr. Pawlińskiemu z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 20 stycznia 1880.

(1019 2—3) **Edykt.**

L. 16762. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności galic. kasy oszczędności w sumie 9028 zł. 64 kr. w. a. z pn. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Ruszkowa do p. Kamila Rydla należących w powiecie dąbrowskim położonych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w ostatnim terminie na dniu 30 marca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 30.000 złr. w. a. przyjęta przy udzieleniu pożyczki jako wartość tych dobr, poniżej której dobra te najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 1500 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1879.

(1043 2—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sum 115 zł, 115 zł. i 2202 zł. 99 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 9 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chaji Freudy dw. im. Rappaport pod l. 52/228 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 5150 zł. w. a.

Wadyum 515 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 30tym grudnia 1879 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem od actum p. adwokata Dr. Horowitza a p. adwokata Dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol 9 lutego 1880.

(1042 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 119. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym:

a) Na posadę kierującej nauczycielki przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Stryju z roczną płacą 600 zł. a. w. za kierownictwo 100 zł. a. w. i relutum na pomieszkanie w kwocie 180 zł. a. w. ewentualnie na posadę starszej nauczycielki z roczną płacą 600 zł. a. w.

b) na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 zł. a. w. przy tej samej szkole.

c) Na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem w powiecie Stryjskim w Dobrzanach, Dzieduszycach wielkich, Lubieńcach, Podhorcach, Sławsku, Stynawie niżnej, a na takie same w powiecie Żydaczowskim, w Demni, Derżowie, Nowem siole, Sułatyczach, Woleniowie i Żyrawie.

Prawo prezentowania przy szkole stryjskiej wykonuje reprezentacya gminna przy wszystkich innych powyżej wymienionych szkołach miejscowa Rada szkolna.

Ubiegający się o jedną z poszczególnionych posad nauczycieli lub nauczycielki mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta a oraz dokładny wykaz dotyczasowej służby i pobranej płacy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia ostatniego marca b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Stryj dnia 7 lutego 1880.

(1060 2—3) **Edykt.**

L. 3930. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nuty Notowicza w kwocie 30 zł. a. w. z procentem po % realność w Zarębkach pod l. 8/1 położona Jędrzeja Augustyna własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniu 18 lutego 1880 o godzinie 10tej rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołalna wynosi 175 zł. w. a. a wadyum 18 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

W Kolbuszowie dnia 19 grudnia 1878.

(1053 2—3) **Edykt.**

L. 13316. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 złr. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 34 w Zabereżu położonej dłużników Wasyla i Katarzyny Oleńczuk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 marca 1880, 9 kwietnia 1880 i 1 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 8 listopada 1879.

(1055 2—3) **Obwieszczenie**

L. 8361. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 1 marca 1880 i w dniu 1 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Karola Nowaka w ilości 1200 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 223 w Kozach w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Kozy l. w. 223 do małż. Andrzeja i Zofii Nowaków należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1625 złr. 36 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 163 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania może przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler.

C. k. sąd powiatowy
Biała dnia 4 grudnia 1879.

(1063 2—3) L. 4211.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 4 marca, 18 marca i 8 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, na dwóch pierwszych powyżej lub za cenę szacunkową 145 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod nr. 616 w Zawoji położonego, dłużników Macieja i Anny Smyrek własnego, celem zaspokojenia pretensyi Heleny Ringer 23 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków 22 grudnia 1879.

(1054 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 127. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i w dniu 15 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Karola Nowaka w ilości 850 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 tudzież połowa posiadłości nr. 373 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. gł. gminy Kozy l. w. 32 i 373 do Maryanny Malarzowej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 2122 złr. 50 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 212 złr. 25 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

C. k. sąd powiatowy
w Białej dnia 8 stycznia 1880.

(999 2—3) **Edykt.**

L. 11859. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, celem zaspokojenia sumy 69 zł. 1222 zł. 29 ct. potem 4 rat po 23 zł. i reszty kapitału 475 zł. 93 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny przeciw Danielowi Stieber wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8go maja, 17 czerwca i 22 lipca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Dornfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularnego stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 3820 złr. w. a.

Zakład wynosi 382 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 lipca 1880 o godzinie 3 po połnudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 12 marca 1878 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 stycznia 1880.

(1095 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1840. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na lata 1880, 1881 i 1882 na gościńcu państwowym w Tarnopolskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 8 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu, licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykazeć się mających wynosi 1324 złr. 93 ¹/₂ ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 ct. i wadyum 5prc. od sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale i literami przed terminem oznaczonym w dniu licytacyi aż do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 8 lutego 1880.

(1094 2—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Fani Drucker przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 13 lutego 1880 l. 6972 prośbę o nakaz zapłaty sumy weklowej 219 złr. wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest nieznajomem, a zatem c. k, sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dra. Stromengera kurtorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1097 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5588. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latac 1880, 1881, 1882 i 1883 wykonać się mających na gościńcach państwowych, w obrębie budowniczym przemyskim, odbędzie się dnia 4 marca 1880 o godzinie 12 tej w południe, w c. k. Starostmie w Przemyślu, licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w przestrzeni sekcyi drogowej: Mościska, Przemyśl i Krzywcze wynosi w r. 1880 a mianowicie:

1) na trakcie krakowskim	2880 zł.	54	ct.
2) na trakcie przemyskim	1628 „	45¹/₂	„
razem	4503 zł.	99¹/₂	ct.

Plany, kosztorys sumaryczny i wyksz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum, wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi, najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 5 lutego 1880.

(1096 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3355. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1880, 1881 i 1882 na gościńcu państwowym „krakowskim“, w rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 10 marca 1880 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5148 złr. 48 ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 proc od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 8 lutego 1880.

(1072 2—3) **Edykt.**

L. 15716. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Itziga Hersena Kriegsmana przeciw Mikołajowi Wengryniukowi pto. 42 zł. w dniach 18 marca 1880, 24 kwietnia 1880 i 26 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem licytacja realności pod l. 231 w Tłumaczyku położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 430 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. od takowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności, tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kołomyja, 18 listopada 1879.

(1064 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 172. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Jaśliskach pod lk. 40 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Stanisława i Maryanny Warchoł własnej, celem ściągnienia przez Mendla Neumana ugodzonej sumy 141 zł. w. a. z pn. w jednym terminie, mianowicie dnia 5 kwietnia 1880, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 130 złr. w. a., zakład zaś 10 proc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 21 stycznia 1880.

(1051 2—3) **Edykt.**

L. 37853. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 140 złr. 9 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 9 marca, 9 kwietnia i 30 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 33 wyk. hip. 33 i 48 w Prądniku białym w powiecie Krakowskim położonej

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tut. registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 30 grudnia 1879.

(1047 2—3) **Edykt.**

L. 4055. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alberta Panofskyego, że Juda Birnbaum wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes 11 lutego 1880 l. 3998 o zapłacenie sumy 324 zł. w. a. w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniu 11 lutego 1880 wydano, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Wilkosza i z tymże spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się więc pozwanemu Albertowi Panofskyemu, by temuż kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielił lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem sądowi oznajmił, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 12 lutego 1880.

(1023 3—3) **Edykt.**

L. 12276. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 321 zł. 67 kr. w. a. przez Abrachama Grünspana wywalczonej odbędzie się w dniach 12 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1880 w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 85 w Ruskiej wsi położonej do nieobjętej, masy Mojżesza Kellera należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Rzeszów dnia 12 stycznia 1880.

(1031 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5816. C. k sąd powiatowy w Rawie rozpisuje wskutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z 24 maja 1879 l. 24071 celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lwowskiego w kwocie 1648 złr. 79 ct. w. a. z 7 proc. od 23 maja 1877 kosztów 22 złr. 82 ct., 20 złr. 18 ct. ponownie przymusową publiczną licytacyę realności tabularnej pod l. d. 88 star. 66 now. w Rawie ruskiej, dłużników Abrachama i Majera Ehrmanów własnej w dwóch terminach na 15 marca 1880 i na 12 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano z tem, iż realność na drugim terminie także niżej ceny szacunkowe sprzedaną zostanie.

Cena wywołania i szacunkowa 4000 zł.

Wadyum 200 złr. w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo dających.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 9 stycznia 1880.

(1010 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5283. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na rekwizycyę sądu krajowego Lwowskiego w sprawie galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego przeciw Anastazyi Dąmbskiej dla zaspokojenia sum 2903 zł: 67 ct. i 9868 zł. 90 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dóbr Bystra z przyleg. w powiecie Gorlickim położonych, dłużniczki własnych w dwóch terminach dnia 19 marca i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 34784 zł. wadyum wynosi 3478 zł. 40 kr w. a. Gdyby dobra te na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 12 maja 1880 o godzinie 9 rano z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów ostawających przystępujący, uważani będą. Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze. O tem zawiadamia się Floryana Helela z miejsca pobytu niewiadomego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała i dalsze z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby z pretensyami swemi na hipotekę dóbr Bystra po dniu 26 maja 1879 weszli, niniejszym edyktem, tudzież do rąk kuratora ustanowionego w osobie Adw. Dr. Olszewskidge z podstawieniem Adw. Dr. Zelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 15 listopada 1879.

(1032 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6193. Dnia 15 marca 1880 tudzież dnia 12 kwietnia 1880 i dnia 19go kwietnia 1880 zawsze o godzinie 9tej rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 860 zł. a. w. oceniona w Hujczu pod l. 72 położona, ciała tabularnego niestanowiąca własna spadkobierców ś. p. Iwana Fediuk i Pawła Fediuk w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyj c. k. uprzyw. Zakładu kridyt. włościańskiego w kwocie 222 zł. 92 ct. a. w.

Zakład wynosi 86 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomości zasiągnąć można w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 10 stycznia 1880.

(1022 3—3) **Edykt.**

L. 14529. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie wiadomem czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Saula Schiffa przeciw Kaźmierzowi Pietrucha pto 43 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. 29 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na dzień 5go marca 9 kwietnia i 14 maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa oraz cena wywołania 1900 zł

Wadyum kwota 190 zł.

Resztę warunków oraz protokoły egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Rzeszów 11 stycznia 1880.

(1037 3—3) **Edykt.**

L. 5558. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Jana ks. Lichtensteina właściciela firmy „Adamsthaler Maschinenfabrik“ z dnia 24 grudnia 1879 do liczby 60307 przeciw Józefowi de Poncet o zaspokojenie kwot 3255 fr. 651 frank. i 104 frank. 57 ct. z pn. pod zagrożeniem otwarcia konkursu wydaną została pod dniem 3 stycznia 1880 l. 60307 uchwałą z terminem na dzień 23 lutego 1880.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Józefowi de Poncet, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr Łubińskiego z zastępstwem adwokata dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa de Poncet aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 7 lutego 1880.

(1026 3—3) **Lizitations-Edikt.**

Zl. 7226. Am 26ten Februar 1880, 11 Uhr Vormittags, als viertem Termine, findet hiergerichts Bureau Nr. 4 die executive Feilbiethung der den Eheleuten Isak u. Edel Rubin gehörigen, hierortigen Realität N. Tab. 511 Cons. 675 zur Einbringung von 1420 fl. 84 kr. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. öster Hypothekenbank in Wien, statt, an welchem diese Realität um welchen immer Preis hintangegeben wird.

Ausrufspreis 8587 fl. öst. W. Vadium 429 fl. 35 kr.

Weitere Lizitationsbedingungen und Tabularextract, können hiergerichts eingesehen werden.

Denjenigen, welchen der Lizitations-Bescheid nicht zugestellt werden könnte. oder welche nach dem 3 März 1878, an die Gewähr dieser Realität gelangten, ist der hierort. Adv. Dr. H i i h St rzewski zum Curator adatum ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody d. 31 Dezember 1879.

(1029 3—3) **Edykt.**

L. 400. W dniu 30 marca 1880, 30 kwietnia 1880 dniu 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 2 w Czatkowicach położonej ciało hipoteczne stanowiącej i Jana M szałka własnej.

Wadyum wynosi 1200 zł. a. w.

Cena wywołania 12000 zł. a. w.

Wierzycielom, którzyby po dniu 8 stycznia 1880 do hipoteki weszli ustanowiono kuratora w osobie Adw. Dr. Grudzińskiego z Chrzanowa.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 5 lutego 1880.

(1015 3—3) **Edykt.**

L. 27479. C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje w drodze egzekucyi orzeczenia magistratu krakowskiego z dn. 20 listopada 1874 l. 28406 na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2 września 1856 nr. 164 dpp. tudzież celem zaspokojenia kosztów p. notaryuszowi jako komisarzowi sądowemu i taksatorom sądowym w kwotach 20 złr., 20 złr. i 15 złr. przyznanych, kosztów egzekucyjnych w kwocie 28 złr. 31 ct. już poprzednio przyznanych, kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 7 złr. 36 ct egzekucyjną sprzedaż realności położonych w Krakowie a mianowicie pod nr. 243 lit. B. dz. VIII (daw. nr. 46 lit. B. gm. XI.) wedle ks. gł. gm. XI vol. ant. 1 pag. 590 n. 1 haer. Lazara Samelsona w $1/5$ części a masy spadkowej Józefa Landaua w $4/5$ częściach wedle gs. gł. gm. XI vol. nov. 3 pag. 238 n 4 i 5 haer. własnej, dalej realności nr. 243 lit. C. dz. VIII (daw. nr. 46 lit. C. gm. XI) wedle ks. gł. gm. XI vol. ant. 1 pag. 549 n 1 haer Chany Bünau własnej, i realności nr. 243 lit. D. dz. VIII (daw. nr. 46 lit. C. gm XI) wedle ks gł gm. XI vol. ant. 1 pag. 602 n. 1 haer. Herszli i Ryfki Wekslerów własnej, z wyłączeniem części t j. nr. 243 lit. A. jako osobną całość stanowiącej, która to licytacya w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w trzecim terminie dnia 15 marca 1880 o godz. 9 przed południem odbędzie się pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 850 złr. realność powyższa na tym trzecim terminie sprzedaną będzie także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 43 złr.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tut. sądowej.

O tem uwiadamiamy wierzycieli hipotecznych t. j. Szyję Katza, a względnie masę spadkową tegoż dalej Lejzer Bünau Bonart, Esterę Feiglę Weksler z miejsca pobytu niewiadomych, dalej wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27 marca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem licytacyjnym z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora dr. Wędrychowskiego i przez edykt, dalej współwłaścicieli t. j. Lazara Samuelsona vel Samelsona, Józefa Landaua, Wolfa Landaua, a względnie mas spadkowych tychże, dalej Chane Bünau Bonart, tudzież Herszla i Ryfkę Wekslerów do rąk kuratora dr. Goldmanna dla nich niniejszem ustanowionego i przez edykt.

Kraków 28 listopada 1879.

(1033 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6404. Dnia 8 marca 1880, tudzież dnia 5 kwietnia 1880 i dnia 12 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 760 złr. w. a. oceniona w Rzyczkach pod l. 69 położona, ciała tabularnego niestanowiąca w posiadaniu Hrynia Biłan zostająca, w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 złr. 27 ct. w. a.

Zakład wynosi 76 złr. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zaciągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Rawa dnia 20 stycznia 1880.

(1008 3—3) **Edykt.**

L. 2584. C. k. sąd powiatowy miej. del. dla miasta i przedmieść Lwowa w sporze sumarycznym klasztoru O. O. Bernardynów we Lwowie przeciw Aleksandrowi Dydyńskiemu o zapłacenie czynszu najmu 81 złr. w. a. z pn. wdrożonym pozwem de pr. 9 list. 1879 l. 49845, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adw. kraj. dr. Siterskiego z substytucyą adw. kraj. dr. Tilla, oraz wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił wskazówek do prowadzenia tego sporu lub wskazał tut. sądowi innego zastępcę.

Z c. k. sądu pow. miej. del. s. I.

Lwów dnia 23 stycznia 1880.

(1011 3—3) **Edykt.**

L 4074. Dnia 27 lutego, dnia 26 marca i dnia 29 kwietnia 1880 każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 373 sub. 47 w Woronie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana i Anny Hiltajków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 479 złr. 60 ct. z pn.

Cena wynosi 900 złr. w. a.

Wadyum 90 złr. przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania tej relności mogą interesowani w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 30 sierpnia 1879.

(1013 3—3) **Edykt.**

L. 5404. Dnia 26 lutego, dnia 26 marca i dnia 23 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. ck. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 227 w Ottynii położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Emilii Matheisel własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 445 86 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. a. w.

Wadyum 100 złr. przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Reszte warunków licytacyi i protokół opisania tej realności mogą interesowani w tusąd registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tysmienica dnia 30 sierpnia 1879.

(1012 3—3) **Edykt.**

L. 5195. Dnia 26 lutego 1880, dnia 26 marca 1880 i dnia 23 kwietnia 1880 każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67134 w Woronie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Łukasza Sołowyja własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 350 złr. w. a. a wadyum 35 złr. przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania tej realności mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 30 sierpnia 1879.

(1021 3—3) **Edykt.**

L. 14636. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 9 marca 9 kwietnia i 11 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Staromieściu położonej wedle t. u. h. 159 dłużników Michała i Agnieszki Kwartów własnej celem zaspokojenia kwoty 600 zł. a. w. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rzeszów 12 stycznia 1880.

(1027 3—3) **Edykt.**

L 7257. C. k. Sąd powiatowy Gliniański podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leisora Eisnera przeciw Jakóbowi Schlarpowi o 50 zł. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności w Glinianach pod l. d. $152\frac{3}{4}$ położonej Jakóba Schlarpa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, 200 zł. oszacowanej dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 o 10tej godzinie przed południem w kancelaryi tegoż sądu odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany 27 grudnia 1879.

(1024 3—3) **Edykt.**

L. 12646. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia niniejszem, że wskutek pozwu Samuela Grünfelda przeciw z pobytu nieznanemu Alfredowi Betitowi o 45 zł. w. a. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1880 o godzinie 8mej przed południem, i ustanowiono kuratora dla z pobytu nieznanego Alfreda Betita w osobie adwokata Dra Wołosiańskiego.

Wzywa się przeto pozwanego Alfreda Betita, by rzeczonemu kuratorowi wszelkie środki dowodowe przesłał, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Sambor dnia 25 listopada 1879.

(1018 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 360. Jego Excellencya Prezydent c. k sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1880 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 7 kwietnia 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych: Huberta Freybergera, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Emila Leo de Löwenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl 11 lutego 1880.

(848 2—3) **Edykt.**

L. 8966. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach celem wydobycia przyznanej Mojżeszowi Schmelzowi sumy 110 zł. a. w. z z procentem zwłoki po 6% od dnia 2 czerwca 1878 bieżącym, kosztów 6 zł. 91 ct. 5 zł. 57 ct. już przyznanych i obecnie w kwocie 9 zł. 98 ct. a. w. przyznających się, dozwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę $1/3$ części realności liczbą wyk. hip. 84 księgi gruntowej dla gminy Graboszyce objętej a dłużnika Jakuba Zielińskiego własnej, w protokole de praes 20 września 1879 l. 6834 bliżej opisanej i oszacowanej, która to sprzedaż w tymże sądzie w dwóch terminach dnia 15 kwietnia i dnia 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł. a. w.

Wadyum 70 zł. austr. wal., poniżej której to ceny wywołania realność na licytacyę wystawiona na terminach powyższych sprzedaną nie będzie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych w registraturze sądu przejrzane być mogą.

O licytacyi tej zawiadamia się Mojżesza Schmelza, Jakóba Zielińskiego, Agnieszkę Zielińską, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, Michała Brandyss, wierzycieli hipotecznych Michała Zielińskiego, Antoniego Zielińskiego, Jakuba i Maryannę małż. Leśniaków, galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, Adolfa Sassa oraz wszystkich tych wierzycieli którzyby po szóstym lipca 1879 na hipotekę weszli lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła na ręce kuratora adwokata Dra Krobickiego i przez edykta.

Wadowice dnia 24 stycznia 1880.

(1020 2—3) **Edykt.**

L. 17148. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia publiczność, iż celem zaspokojenia wierzytelności 440 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej do dłużnika Wincentego Turlińskiego należącej po raz drugi w ostatnim terminie t. j. w dniu 22go marca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1411 zł. 70 ct. w. a. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum które przy licytacyi złożone być ma wynosi 141 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1879.

(1017 1—3) **Edykt.**

L. 12195 C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia Iwana Myroniuka Michajłów i Iwana Myroniuka Jukubów z miejsca pobytu niewiadomych, że na rzecz Abrahama Neidera wydanym został przeciw nim nakaz zapłacenia sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn. i wzywa tychże ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Dra. Zakrzewskiego w Kołomyi dla nich ustanowionemu udzielili, albo innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja dnia 24 grudnia 1879.

(1117 1—3) **Edykt.**

L. 14167. W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na rzecz Małki Zainger publiczna sprzedaż realności pod l. k. 230 sub. rep. 114 w Olszynach położonej na sumie 250 zł. a. w. oszacowanej, Jakuba Bajorka własnością będącej celem zaspokojenia kwoty 75 zł. a. w. z pn. w dniu 24 lutego, 30 marca i 11 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 w gmachu sądowym w Gorlicach w których to dwóch pierwszych terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 25 grudnia 1879.

(1091 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10720. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Dmytrowi Repetyło pto 163 zł. 14 ct. 89 zł. 92 ct. i 35 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9—10/33 w Koniuszkach król. położonej w trzech terminach dnia 24 lutego dnia 23 marca i dnia 28go kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 900 zł. a. w. a wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została turzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Baran wójta z Koniuszek król.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1092 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10859. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Kuty przeciw Jackowi Proc i spadkobierców Fedka Procia pto 12 zł. 78 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Terszakowie położonej, w trzech terminach dnia 24go lutego, dnia 23 marca i dnia 28 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierżycieli którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1131 1—3) **Edykt.**

L. 1288. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że celem ściągnienia c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Franciszka Kisslingera i małoletnich Brunona, Olgi, Alojzego i Jana Kisslingerów należącej się pretensyi 276 zł. z pn. 276 zł. z pn. i 4430 zł. 22 ct. z pn. przymusowa licytacya majętności Łozian część I wedle wykazu hipotecznego l. 95 karta własności B. poz. 4 Franciszka Kisslingera własnej i majętności Łozina część II wedle wykazu hipotecznego l. 86 karta własności B. poz. 5, 6 i 7 Franciszka Kisslingera w jednej połowie a Karoliny Józefiny 2ga im. z Hoffmanów Kisslingerowej a względnie jej masy spadkowej w drugiej połowie własnej na terminach:

18 marca
15 kwietnia 1880
13 maja

każdym razem o godzinie 10tej przed południem się odbędzie, na których to terminach jednak majętności wspomnione tylko wyżej ceny wywołania 12461 zł. 66 ct. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że dalej jako wadyum kwota 1247 zł. w. a. ma być złożoną, że zaś reszta warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, i że goyby te majętności na powyższych terminach za cenę wywołania lub powyżej tej ceny sprzedane nie zostały, termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13 maja 1880 godzinę 4tą po południu wyznaczonym zostaje a w końcu, iż dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 11 listopada 1879 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego rzecowe prawa na majętnościach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wczeęnie doręczone być nie mogły adwokat Dr Siterski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1103 1—3) **Edykt.**

L. 6890. Dnia 16 marca, 6 kwietnia 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Rozalii Maciszewskiej i małolet. dzieci do Janie Kubali celem zaspokojenia 520 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Mojżesza Granera l. 265 w Brzesku położonej, wykazem hipotecznym 265 obfętej.

Cena szacunkowa 7871 zł. 2 ct. wadyum 787 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 grudnia 1879.

(1123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4697. W dniach 9 marca 6 kwietnia 11 maja 1880 każdym razem przed południem sprzedawana będzie w tut c. k. sądzie powiatowym realność pod Nr. 171 w Zbydnowie położona Schulima Wachholdera własna na zaspokojenie należytości Beili Simy Aufany w ilości 164 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 285 zł. zakład zaś 29 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadow dnia 4 wrześaia 1879.

(1107 1—3) **Edykt.**

L. 7548. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 383 zł. 68 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Agnieszki z Bartysów Racięgowej l. k. 19 wykazem hipotecznym 19 objętej w Uszwi położonej.

Cena szacnnkowa 900 zł.

Wadyum 9 zł. w, a.

Warunki licytacyjne akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. sąd powiatowy

Brzesko dnia 10 grudnia 1879.

(1106 1—3) **Edykt.**

L. 7542. Dnia 16 marca, 6 kwietnia 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 287 zł. 76 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Marianny Siemiączkowej l. 12/sub. 18 w Połomiu małym położonej nie będącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 120 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 27 grudnia 1879.

(1105 1—3) **Edykt.**

L. 7478. Dnia 16 marca, 6 kwietnia, i 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 148 zł. 22 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności Grzegorza Ciurusia l. k. 27 w Łękach położonej, nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 10 grudnia 1879.

(1110 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. W dniach 4 marca, 1 kwietnia i 13 maja 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 3 subrep. w Nadziejowie położonej dłużnika Iwana Fediów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a z p. n. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem że, na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 25 stycznia 1880.

(1090 1—3) **Edykt.**

L. 5054. W celu zaspokojenia przez Franciszkę Kantarowicz przeciw Naftalemu Adlerowi i Blumie Adler wywalczonej kwoty 500 złr. m. k. z 4 proc. odsetkami od 1 marca 1845, kosztów sądowych 7 złr. 3 kr. m. k. egzekucyjnych 5 złr. 42 kr., 10 złr. 23 kr. m. k. i 5 złr. 50 ct. w. a. tudzież niniejszych 15 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż sum 600 złr. i 400 złr. m. k. na rzecz dłużnika Naftalego Adlera w stanie biernym realności l. 164/242 w Gródku położonej, Naftalego Adlera własnej, zaintabulowanych, na rzecz Waleryana Wierzbickiego spadkobiercy Franciszki Kantarowicz w dniach 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 13 maja 1880 w tut. sądzie zawsze o godz. 10tej rano, w dwóch pierwszych terminach wyżej lub za cenę nominalną, w trzecim też niżej takowej.

Cenę wywoławczą stanowi nominalna wartość sum 600 złr. i 400 złr. m. k. czyli 630 złr. i 420 złr. w. a. wadyum 10 proc. tych sum.

O czem się proszącego, jako też interesowanych Fischla Adlera, Esiga Adlera, Machlę Herschmann, Machlę i Sruia Adler do rąk Fischla Adlera, Taubę Kohn do rąk kuratora Mendla Kohna, Jentę Adler do rąk Freidy Adler, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reislę Simann, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1879 w hipotekę sum 600 i 400 m. k. weszli, do rąk kuratora adw. dr. Flakowicza w Gródku.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 16 października 1879.

(1115 1—3) **Edykt.**

L. 77. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie uwiadamia Jeruchima Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, iż Honorata Potuczkowa przeciw niemu pozew de praes. 2. stycznia 1880 l. 77 o zapłacenie czynszu w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przed tutejszym sądem wytoczyła.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomy; przeto temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Jarockiego z substytucyą adw. Dr. Pietrzyckiego ustanowiono, któremu pozew z terminem na 15 marca 1880 godz. 10 rano wręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby albo sam osobiście się stawił, lub zastępcy swemu informacyę nadesłał, lub też wreszcie innego zastępcę sobie ustanowił, i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki ztąd wynikłe sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 2 lutego 1880.

(1088 1—3) **Edykt.**

L. 6977. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Janowi i Magdalenie Missler wywalczonych kwot 41 złr. 40 ct. z 6 proc. odsetkami od 18 kwietnia 1875 i kwoty 21 ct., 41 złr. 40 ct. z 6 proc. od 18 października 1875 i kwoty 21 ct. i kwoty 793 złr. 7 ct. z 7 proc. odsetkami od 18 kwietnia 1876 tudzież kosztów sądowych 13 złr. 6 ct., 6 złr. 23 ct. i 17 złr. 50 ct. jednakże po strąceniu kwoty 13 złr. 45 ct. egzekucyjna licytacya realności l. k. 8 w Weisenbergu wedle dom. III pag. 19 i 20 n. 2 i 3 haer. dłużników własnej w trzech terminach dnia 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, tylko powyż lub za cenę szacunkową.

W razie nieudanej sprzedaży wyznacza się celem porozumienia wierzycieli termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2250 złr. Wadyum 225 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca w hipotekę realności l. 8 w Weissenbergu weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną nie została, ustanawia się p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 21 grudnia 1879.

(1079 1—3) **Edykt.**

L. 17766. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że w celu wydobycia wierzytelności 1087 złr 50 ct., 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct. i 29744 złr. 65 ct. zpn. przez Władysława Szybińskiego c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipotecz. we Lwowie dłużnych przedsięwzięta będzie w jednym terminie na dniu 11 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w sali audencyonalnej tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Manasterzec wielkich części I i II w obwodzie Samborskim położonych w gal. tab. kraj. ut Dom 262 pag. 100 n. 39 haer. na imię Władysława Szybińskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej wypośrodkowana w sumie 95000 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 4750 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredyt. ziem. c. k. uprzw. gal. akc. banku hipot. lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będą także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 8 marca 1879 jakiegokolwiekbądź rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Manasterzec wielki część I i II nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały albo wcale nie, albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dr. Kohna zawiadamia.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1078 1—3) **Edykt.**

L. 5998. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby masy konkursowej W. Kirchmajera przez adw. Dr. Olszewskiego jako pełnomocnika zarządcy tej masy Dr. Szlachtowskiego w dniu 5 października 1879 l. 5998 wniesionej rozpisuje się z powodu niedopełnienia przez p. p. Szymona Reibscheida i Hermana Maerza warunków licytacyjnych z dnia 24 marca 1877 l. 1196 w sprawie egzekucyjnej Szymona Reibscheida jako prawonabywcy Teodozego Polańskiego przeciw Józefowi i Zofii Jaworskim o zapłacenie 3150 złr. w. a. z p. n. relicytacyę dóbr Falkowa dolna, w byłym obwodzie sądeckim położonych, dawnie Zofii Jaworskiej 2o Nowakowskiej wedle Dom 395 pa. 56 n. 15 haer. własnych na dzień 16 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszosądowym gmachu pod następującemi warunkami:

1. Dobra Falkowa dolna sprzedawane będą więcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu, lub rubryki dochodów.

2. Za cenę wywołania tych dóbr stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 złr. 40 ct. w. a., jednakże dobra te na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej będą sprzedane, jeżeli żaden z kupujących nad lub przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje.

3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10 prc. ceny szacunkowej dóbr, w kwocie okrągłej 2250 złr. w. a. To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, alko w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez Rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostniego Gazety Wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone będzie zatrzymane, celem zaspokojenia obowiązków przez niego w mocy niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach, zwróconem mu będzie po złożeniu 1/3 części ceny kupna wedle ustępu 4. Wadya zaś innych licytantów odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

4. Wyciąg tabularny, spis akt szacunkowy dóbr Falkowa dolne wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz 31 października 1879.

(1116 1—3) **Edykt.**

L. 8659. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 124 zł. 24 kr. w. a. z pn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha Stolarczyka należącej się, odbędzie się w dniach 18 marca i 22 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 103 w Ciężkowicach położonej Wojciecha Stolarczyka własnej, składającej się z domu drewnianego i gruntu 7 morgów 934 kw. sąż., dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na obydwu terminach realność niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania mozna przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

(1052 2—3) **Edykt.**

L. 36391. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 50 złr. w. a. z pn. od Marcina Walczaka a względnie jego spadkobiercy Jana Walczaka należącej, odbędzie się w dniach 1 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 4 w Luboczy w powiecie Krakowskim położonej, Jana Walczaka własnej.

Cena wywoławcza wynosi 1950 złr. w. a. a wadyum 195 złr.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Kraków 30 grudnia 1879.

(1059 2—3) **Edykt.**

L. 5365. Na terminach 3 marca, 1 kwietnia i 28 kwietnia 1880 odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna licytacya realności Andrucha Jaremija pod nr. 31 w Berdychowie położonej, celem zaspokojenia wierzytelności Elkona Böhma w kwocie resztującej 18 złr. w. a. z pn. pod warunkami w tutejszo-sądowym edykcie z dnia 9 czerwca 1876 do l. 2174 (n. 169, 170 i 171 Gazety Lwowskiej z r. 1876) ogłoszonemi które w tut. sądzie przejrzeć można.

Cena wywołania 1100 złr. w. a. wadyum zaś wynosi 110 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów dnia 6 września 1879.

(1061 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13877. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Jankla Glücksterna przeciw Iwanowi Ropkalukowi pto 80 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 349 w Kosmaczu na 200 zł. ocenionej w terminach a to: 16 kwietnia, 19 maja i 18 czerwca 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 14 października 1879.

(1034 2—3) **Edykt.**

L. 8378. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 8000 zł. w. a. a względnie 7520 zł. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności „Cecówka“ zwanej w Zarudziu położonej Józefa i Wandy małżonków Zurowskich własnej w trzech terminach, dnia 9go kwietnia, dnia 11 maja i dnia 14 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedąną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 12500 zł. w. a. wadyum 1250 zł. w. a.

Bliższe zaś warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów dnia 6 listopada 1879.

(1073 2—3) **Obwieszczenie**

L. 10944. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Izaka Schmutz w celu zaspokojenia należytości 224 zł. a. w. z pn., przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Gerszona Abenda pod l. k. 154 w Kozowie w terminach dnia 23 lutego, 25 marca i 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1200 zł. a. w. a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 120 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa 31 grudnia 1879.

(1009 2—3) L. 6297.

Ogłoszenie konkursu

Na posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku z roczną remuneracyą 100 zł.

Dotyczące podania, w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, wniesione być mają do dnia 15 marca br. do c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu.

Przemyśl dnia 12 lutego 1880.

(985 2—3) **Edykt.**

L. 18742. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Wojciecha Mulickiego ojca i Stanisława syna a względnie tychże nieznanych prawo nabywców, że przeciw nim Władysław Ressel, Aniela z Resslów Maślankiewiczowa i Emilia Ressel pod dniem 20 grudnia 1879 l. 18742 wnieśli pozew o ekstabulacyę pozycyi n. 7 i 8 on. ze stanu biernego realności pod l. k. 15d/1n w rynku w Samborze położonej, który do pisemnego postępowania zdekretowawszy skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono dla tychże ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi z zastępstwem adwokata Dr. Witza, z którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 31 grudnia 1879.

(998 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11542/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 3 sierpnia 1879 l 5258 w numarach 213 214 i 216 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 42 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej Piotra Kuzia własnej na zaspokojenie pretensyi Galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie jednej raty w kwocie 27 zł 60 ct. i reszty kapitału 537 zł. 81 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 3 czerwca 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakakolwiek cenę za założeniem zniżonego wadyum 59 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 26 stycznia 1880.

(1025 2—3) **Edykt.**

L. 7471. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie kwoty 200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż w Zwiablu położonych do realności pod l. k. 52 należących gruntow w obszarże 4 morgów 300 kw. sąż. w protkole z dnia 9 czerwca 1875 l. 3396 w ust. 3 poz a. b. c. d. e. opisanych i stanowiących własność dłużników Grzegorża i Karoliny Deryńskich w tutejszym sądzie na rzecz Michała Orłowskiego dnia 15 marca i dnia 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwzięta zostanie, że na wyznaczonych terminach grunta te tylko za lub powyżej ceny wywołania 280 zł. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Borszczówów dnia 28 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

(1134 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział kasy oszczędności na posiedzeniu dnia 11 lutego 1880 odbytem w dalszej konsekwencyi swej uchwały z dnia 24 stycznia 1880 i na mocy §. 10 statutu kasy oszczędności, **zniżył stopę procentową** dla tutejszo-kasowych 6%wych książeczek wkładkowych w obiegu będących od 1 kwietnia 1880 na 5 od sta. Ktokolwiekby z postanowieniem tem się nie zgadzał, temu przysługuje prawo bez wypowiedzenia i bez eskontu wkładki swoje w ciągu miesiąca marca 1880 wycofać.

Niezgłoszenie się w powyższym terminie uważane będzie jako milczące przychylenie się do powyższego postanowienia.

Tarnopol d. 14 lutego 1880.
Dyrekcya kasy oszczędności.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok 1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 18. (1071 2—2)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutu, zapraszamy członków na

siódme Walne

Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

w Bóbrce,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, **na dzień 7go marca b. r.** w sali Rady powiatowej, na godzinę 4 po południu.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1879.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1879 i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór uzupełniający trzech członków rady nadzorczej (§. 48).
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na nowe trzechlecie.
6. Wybór komisyi cenzorów (§. 68)
7. Wnioski pojedyńczych członków.

Rachunki za rok 1879 leżą w lokalnościach kasowych do przeglądu.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego.
W Bóbrce d. 10 lutego 1880.

Jan Pollo
Sekretarz.

Dr. Władysław Kulczycki
Prezes

Przyjmuje się **krawieczyznę damską.** – Suknie tarlatanowe na bale wieczorki
od 3 zł. do 5 zł.
Jedwabne strojne 5 zł.
Wełniane od 3 zł. do 4 zł.
Wszelkie zamówienia na prowincyę uskuteczmia się jak najspieszniej

Aniela Dziadoszy ul. **Skarbkowska l. 13 na dole.**
(8671 0—20)

Stanisław Balko

Doktor wszech nauk lekarskich

po odbytej kilkuletniej praktyce szpitalnej w Krakowie i we Lwowie, osiadł stale jako lekarz praktyczny

w Drohobyczu

mieszka w Rynku w domu p. **Samuelego**, obok apteki p. Blumenfelda, I. piętro. — Dla biednych ordynuje bezpłatnie między 3cią a 5tą popołudniu
(922 3 3)

Folwark

na trakcie Janowskim. $1^1/_4$ mil. od Lwowa oddalony, obejmujący 50 morgów pola w dobrej glebie wraz z łąkami i laskiem, tudzież z budynkami gospodarskiemi, znajdującemi się w dobrym stanie, jest **do sprzedania.**

O bliższą wiadomość można się zgłosić ustnie lub pisemnie pod cyfr.: ***„T. C. Folwark“*** w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.
(1007 2 3)

Jest **do wydzierżawienia lub sprzedania** z wolnej ręki Część tabularna **z propinacyą** w

Obertynie

od stacyi kolei żelaznej jedną milę oddalona, zajmująca obszar dobrze uprawionych 100 morgów ornego pola czarnej gleby, 28 morgów uprawionej sianożęci i 4 morgów ogrodu, **z dworkiem** o 7 pokojach, budynkami gospodarczemi, młocarnią i karczmą, w najlepszym stanie.

Bliższej wiadomości udzieli adwokat **Paweł Ilnicki w Śniatynie.** (982 4—3)

(8623 6—13)

ASTHMA

CYGARETKA INDYISKIE
(CANABIS INDICA)

PP. **GRIMAULT et Cie.** Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium.*

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby się [illegible] rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 25 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w [illegible] aptekach w [illegible] i w AUSTRYI.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Ogłoszenie licytacyi.

(1129 1—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 grudnia 1879 r. zastawy, a mianowicie przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie** w dniu 15 marca, zaś towary łokciowe, **suknie, futra, bieliznę** i inne przedmioty na dniu 16 i 17 marca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26 i 27 regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 15 lutego 1880.

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

W Sobotę dnia 28go lutego 1880 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Banku hipotecznego

Piętnaste publiczne losowanie listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego — c. k. Notaryusza — Rady nadzorczej i Dyrekcyi Zakładu.

Lwów 14 lutego 1880.

…rekc…

(Przedruk niebędzie opłacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.